



Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 24 (9281)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 2 lutego 1981 r.

Nakład: 148.727

A

Cena 1 zł

Posiedzenie prezydium
Komisji Zjazdowej

WARSZAWA (PAP) — 31 stycznia odbyło się pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR Stanisława Karli posiedzenie prezydium Komisji Zjazdowej IX Zjazdu PZPR.

Na posiedzeniu omówiono tezy założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, które w dniu 2 lutego br. stanowią przedmiot obrad Komisji Zjazdowej.

W komisjach sejmowych

Dyskusja nad projektem ustawy
o podatku od dodatkowych
wynagrodzeń

WARSZAWA (PAP) — Sejmowe komisje Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych dyskutowały 30 ub. m. na wspólnym posiedzeniu nad rządowym projektem ustawy o opodatkowaniu dodatkowych wynagrodzeń i niektórych przychodów podatkiem od wynagrodzeń.

Na wstępie warto powiedzieć, że wyznaczenia te podlegały i dotychczas opodatkowaniu a to na mocy ustaw budżetowych na 1979 r. i 1980 r. Po prostu wyrażali krytykę wobec takiego „usytuowania” prawnego tych podatków, podkreślając, że powinno to być

określone w odrębnej ustawie. Wnieśli oni przez rząd projekt aktu prawnego oznaczającego ten punkt widzenia.

Obecny projekt określa zakres i wysokość opodatkowania analogicznie jak ustawa budżetowa na 1980 r. Po przyjęciu projektu przez Sejm w brzmieniu projektu rządowego oznaczać, to będzie, że objęte nim osoby nie będą obecnie dodatkowo obciążone. Przeciwnie: podwyższona została wysokość przychodów nie podlegających opodatkowaniu z 6 do 7 tys. zł miesięcznie. Opodatkowaniu — według projektu — podlegają ma wynagrodzenie ze stosun-

Niektóre zakłady
pracowały w niedzielę

WARSZAWA (PAP) — Niektóre zakłady — pierwszy dzień tygodnia — upłynęły w niektórych zakładach, zwłaszcza pracujących w ruchu ciągłym, pod znakiem pełnej realizacji zadań produkcyjnych.

W puławskich zakładach a-

zotowych skończyły się kłopoty energetyczno-paliwowe, które tak ostro dawały o sobie znać w ostatnich miesiącach ub.r. Pozwoliło to na włączenie do produkcji wszystkich linii technologicznych, łącznie ze stojącym przez ok. 2 miesiące wydziałem kaporlakamu. Puławskie „Azoty” produkowały tego dnia m. in. nawozy azotowe, jak moczniak, saletra amonowa, siarczan amonu, na które czeka rolnictwo.

Dla rolnictwa pracowała również tego dnia zatrudniona w systemie 4-brygadowym załoga zakładów chemicznych „Organika-Sarżyna” w Nowej Sarżynie (woj. rzeszowski) — jeden z największych producentów środków ochrony roślin. Tylko na pierwszej zmianie wytworzono tu m. in. ponad 6 tys. litrów „chwastoxu” i „chwastoxu d”, ok. 4,5 tys. litrów „trójchlorotolu”. Po szczegółowej kontroli jakości preparaty te są rozsyłane do odbiorców na terenie całego kraju.

Górnicy Inowrocławskich kopalń soli wydobyli w sobotę i niedzielę ponad 32 tys. m. sześci. soli, tak bardzo potrzebnej zakładom sodowym, wrocławskim „Azotom” oraz warzelni soli w Janikowie.

Dobre wyniki produkcyjne zanotowano też w sobotę i niedzielę w bydgoskim „Zachemie”, gdzie ogólna wartość wytworzonych artykułów wyniosła ponad 30 mln zł. Produkcją tu m. in. ług sodowy i chłost potrzebny różnym gałęziom przemysłu, barwniki i aniliny, a także tenol do produkcji lekarstw.

Elektrownia
„Kozienice”
pracuje

RADOM (PAP) — Dzięki nadejściu do elektrowni „Kozienice” nowych transportów węgla, stan zapasu 1 km, wzrósł o ok. 30 tys. ton w dniu 31.1. br. do 50 tys. ton węgla, co zapewnia paliwo na ok. 3 dni. Awizowane są nadejście się w drodze dalsze 3 pociągów z węglem ze Śląska.

Pozwoli to nie tylko na niewyłączenie pracujących 8 bloków energetycznych o mocy 300 megawatów każdy, ale — na ponowne uruchomienie od rana 3 km. jednego z dwóch „piecosek”, którymi dysponuje elektrownia „Kozienice”. Drugi blok o mocy 300 MW — nr IX — będzie zgodnie z planem niedzielnym do 7 km. w związku z wykonywaniem prac konserwacyjnych i wymianą transformatora blokowego.

Agresja RPA
na Mozambik

LIZBONA (PAP) — W piątek nad ranem oddział desantowy wojsk południowoafrykańskich dokonał nowego aktu agresji przeciwko Mozambikowi, wdzierając się na terytorium tego kraju i atakując obóz uchodźców z RPA, położony na przedmieściu Maputo, Matola. W rezultacie ostatecznej i granatnikowej 9 osób zostało zabitych, wiele rannych.

Zołnierze ludowych sił wyzwolenia Mozambiku stawili opór napastnikom, z którymi stoczyli dwugodzinna walkę. Według informacji władz mozambijskich, agresorzy stracili 6 ludzi i porzucili broń i sprzęt, zmuszeni byli wycofać się.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej w MSZ Mozambiku stwierdzono, że rassistowski reżim południowoafrykański nie zaniechał prób zastraszania narodu mozambijskiego, wywierania presji na partię Frelimo i rząd Ludowej Republiki Angoli, by zrezygnowały z udzielania po-

parcia sprawiedliwej walce patriotów południowej Afryki z apartheidem i dyskryminacją rasową, o godność ludzką i wyzwolenie narodowe.

Juniorzy BOZB
mistrzami
Polski

Piękny sukces odnieśli młodsi bokserzy naszego Okręgu. Wczoraj w spotkaniu finałowym o puchar GKKFIS zwyciężyli reprezentację Katowice 12:10. Tym samym zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1980.

Sprawdzenie z tego meczu zamieszczamy na str. 2.

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże, a kresami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna 8 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porannej sile, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — pogoda i temperatura bez istotnych zmian.

IMIENINY: Marii, Miłostawa. (P)

Wolne soboty

Porozumienie rządu
ze zw. zawodowymi

WARSZAWA (PAP) — 30 ub. m. w Urzędzie Rady Ministrów premier JÓZEF PIŃKOWSKI spotkał się z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z jej przewodniczącym LECHEM WAŁĘSĄ.

Omówiono problem skracania czasu pracy, traktując go jako jeden ze szczególnie ważnych problemów pracowniczych i dotyczących funkcjonowania gospodarki. Dokonano oceny projektu przedstawionego przez NSZZ „Solidarność” i projektu rządu. Biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarczą, konieczność zaopatrzenia ludności, zapewnienia produkcji dla rynku i eksportu oraz kierując się troską o zwiększenie czasu wolnego od pracy, przyjęto następujące zasady i sposoby skracania czasu pracy:

1. Przyjmuje się tygodniową normę czasu pracy w wymiarze 40 godz. i dzienną 8 godz., jako docelową normę skracania czasu pracy i jako normę ogólną. Pracownicy mający obecnie krótszy wymiar czasu pracy utrzymują ten wymiar, z wyjątkiem pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia i uciążliwych, których czas pracy będzie ulegał stopniowo dalszemu skracaniu. W górn-

twie obowiązują odrębnie ustalone zasady, zgodnie z porozumieniami podpisanymi w Mistrzów.

2. Zasada powyższa zostanie potwierdzona opracowanym i wniesionym przez rząd do Sejmu PRL aktem o charakterze ustawy.

3. Czas dochodzenia do normy 40 godz. w tygodniu zostanie wynegocjowany przez rząd ze związkami zawodowymi w bieżącym roku.

4. W 1981 r. wprowadza się ogólną zasadę trzech kolejnych wolnych sobót i czwartek w tygodniach, w których przypadają święta ustawowo wolne od pracy. Począwszy od 1 stycznia będzie w 1981 r. 38 wolnych sobót. Rozkład wolnych sobót w ciągu roku ustalony zostanie w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

5. NSZZ „Solidarność” zwróci się do swych członków,

aby uwzględniając sytuację gospodarczą w kraju, przyjął propozycję rządu, polegającą na tym, by wymiar normalnego czasu pracy w soboty robotnicze wynosił 8 godzin. Jako równoległy wariant obie strony proponują stosowanie — zamiennie — dwóch kolejnych wolnych sobót i pracy w trzecią sobotę w wymiarze 6 godzin.

Proponuje się równocześnie zastosowanie rozwiązania polegającego na wprowadzeniu co drugiej wolnej soboty oraz udzielania w zamian za wolne soboty, obowiązujące w systemie powszechnym, odpowiedniej liczby innych dni wolnych, w odrębnych terminach.

6. Powyższe zasady oznaczają przyjęcie 42-godzinnego tygodnia pracy i w takiej też formie czasu pracy mogą być wprowadzane — w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi — szczególne rozwiązania branżowe podyktowane specyfiką i rodzajem pracy.

7. Przyjmuje się ogólnie, że w roku 1981 liczba wolnych sobót jest równa dla wszystkich pracowników pracujących w tym samym systemie.

Ciąg dalszy na str. 2

Zmodyfikowane zasady reglamentacji
niektórych artykułów żywnościowych

WARSZAWA (PAP) — Po szerokiej konsultacji społecznej przygotowano kolejną wersję zasad reglamentacji niektórych artykułów żywnościowych. Według propozycji przesłanej do związków zawodowych system reglamentacji miałby charakter powszechny. Nie byłoby nim objęte wyłącznie osoby utrzymujące się z gospodarstw rolnych, które nie sprzedają państwu produktów wartości co najmniej 15 tys. zł rocznie, oraz członkowie ich rodzin, z wyjątkiem kobiet ciężarnych, matek karmiących, dzieci i młodzieży od 1 roku do 18 lat. Kartek nie dostaliby także otrzymujący całonocne wyżywienie w systemie koczowym, nie dotyczyłoby to studentów, objęto natomiast młodzież w internatach. Wyłączeni z korzystania z kartek byłoby również zdolni do pracy a uchylający się od jej wykonywania oraz (w zakresie mięsa i jego przetworów) osoby zatrudnione w gospodarstwie żywnościowym, otrzymujące deputaty mięsne. W reglamentacji obowiązująby system ilościowy — asortymentowy. Dokonano podziału asortymentów na dwie grupy: grupa I — MIEŚO: schab, karkówka, szynka z kością, łopata z kością, wołowina bez kości; WEDLIN: szynka, polędwica, baleron, boczek we-

dzony; KIEŁBASY: starowiejska, wolska, olawska, knyszyńska, podlaska; KON-SERWY: wieprzowina i wołowina w sosie własnym, konserwy z nadwyżek eksportowych.

Grupa II — MIEŚO: żeberka, boczki, golonki, wołowe z kością, prażona, mielona i garmażeryjne, wątroba, ozory, nerki, serca; WEDLIN: parówki, mortadela; KIEŁBASY: swieżyżona, parówkowa, li-tewska, krakowska, parzona, mielona, żuławska; KONSER-WY: typ mielonki, turystyczna, wieprzowina w sosie domowym i pikantnym, wołowina w sosie domowym i pikantnym, pasztet luksusowy.

Drob na kartki obejmowałyby kurczaki i przetwory. Istniałaby także możliwość wymiany odcinków wagowych kart na mięso i przetwory w proporcji 1:1, według na mięso oraz według 1:1, według na mięso i przetwory. W odniesieniu do mięsa obowiązowałyby miesięczne karty zaopatrzenia, w odniesieniu do masła — 4-miesięczne i do cukru — 9-miesięczne.

System przewiduje 7 typów norm: norma a — 0,5 kg mięsa grupy I, 0,5 kg mięsa grupy II, 0,3 kg wedlin grupy I, 0,2 kg wedlin grupy II, 0,5 szt. drobiu. Norma b — odpowiednio — 0,40 kg, 0,85 kg, 0,40 kg, 0,80 kg, 1 szt. Norma c

— 0,6 kg, 1,4 kg, 0,6 kg, 1,4 kg, 1 szt. Norma d — 0,45 kg, 1,05 kg, 0,45 kg, 1,09 kg, 1 szt. Norma e — 0,5 kg, 1,1 kg, 0,5 kg, 1,1 kg, 1 szt. Norma r — 0,3 kg, 0,7 kg, 0,3 kg, 0,7 kg, bez drobiu. Norma rd — 0,5 kg, 0,5 kg, 0,3 kg, 0,7 kg, bez drobiu.

Norma s — przysługiwałaby dzieciom od 1 do 9 lat zamieszkującym w mieście oraz tym dzieciom, których rodzice zatrudnieni są na wsi poza rolnictwem.

Norma b dotyczyłaby wszystkich zatrudnionych w pozarolniczych działach gospodarki (z wyjątkiem chłopów robotników — norma r oraz uprawianych do korzystania z norm wyższych e i d); nie pracujących członków rodzin, rencistów, emerytów i inwalidów, młodzieży powyżej lat 18 kontynuującej naukę, członków stowarzyszeń twórczych i religijnych, osób wykonujących wolne zawody, właścicieli zakładów gospodarki nieuspołecznionej, dzieci i młodzieży od 10 do 15 lat, zamieszkałych w mieście i tych, których rodzice zatrudnieni są na wsi poza rolnictwem oraz młodzieży z wyjątkiem dzieci osób uprawniających do korzystania z normy r.

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR
W BIAŁYMSTOKU

Określenie polityki gospodarczej w województwie jest dzisiaj zadaniem trudnym. Projekt kierunków tej polityki w tym roku przedłożył Egzekutywa KW w ubiegłym piątek, wojewoda białostocki. Tegoroczny plan społeczno-gospodarczy rodzi się z opóźnieniem i w sytuacji, którą charakteryzuje spadek dochodu narodowego, dalsze zachwianie równowagi pieniężno-rynkowej oraz poważny regres w produkcji rolniczej. W woj. białostockim globalna produkcja rolnictwa w zeszłym roku była o 11 proc. niższa niż w 1979 roku, co w parze z dużym wzrostem funduszu płac pogłębia zakłócenia na rynku.

Wynika stąd logicznie główny tegoroczny cel społeczno-gospodarczy, to jest wydane zwiększenie produkcji żywności. Przewiduje się w związku z tym poprawę gospodarki ziemi, wyższe zużycie nawozów, wzrost sprzedaży innych środków produkcji. Nakłady inwestycyjne na rolnictwo w tym roku określa się dziś na 600 mln zł, to jest o około 45 proc. więcej niż w zeszłym roku. Przewiduje się zwiększenie tych środków zamierza się przeznaczyć na melioracje.

Głównym kierunkiem działań w przemyśle jest powiększenie produkcji na rynek, przede wszystkim rozwinięcie przemysłu spożywczego, którego udział w strukturze produkcji wynosi przeszło 40 proc. Zakłady przemysłowe planują i realizują swoje zadania w zasadniczo zmienionych warunkach; zwiększają się ich samodzielność i zmniejszono znacznie liczbę dyrektywnych wskaźników. Podstawowe wskaźniki dotyczą produkcji rynkowej, inwestycji, eksportu oraz przydziału materiałów i surowców. Plany produkcji tworzone są w zakładach pracy i zatwierdzane przez samorząd pracowniczy. Wytwarzając kierunki rozwoju gospodarki, pierwszorzędne znaczenie przyznano budownictwu mieszkaniowemu. Przewidziano w planie bieżącego roku oddanie do użytku 190 tys. m. kwadr. powierzchni użytkowej, a więc znacznie więcej niż w roku ubiegłym.

W drugim punkcie obrad Egzekutywa KW rozpatrzyła informację o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie. Podkreślono, że strajki i niepokojące sytuacje w pracy w dwie styczniowe soboty pogłębiły trudności oraz skomplikowały realizację zadań gospodarczych. Fakty te zastrzykiwały ogólną sytuację, czyniąc ją wyjątkowo uciążliwą. W sobotę 10 i 24 stycznia podjęła pracę większość osób, które powinny w tym czasie pracować. Wynika z tego wniosek, że duża część społeczeństwa, w tym oczywiście członkowie „Solidarności”, rozstrzygnęła o rozważeniu i rozstrząsaniu ten szczególnie dylemat podjąć pracę, czy jej nie podjąć, manifestując obywatelską postawę i zrozumienie powagi sytuacji politycznej w kraju. W tym kontekście analizowano procesy zachodzące w ruchu związkowym. Szczególną uwagę poświęcono w tym punkcie obrad działalności partii, w tym dyskusji przed jej IX Nadzwyczajnym Zjazdem. (S)

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR
W SUWAŁKACH

Jaki jest stan partii w województwie, jakie zjawiska i procesy zachodzą wśród ogółu członków, co należy zrobić, aby zwiększyć siłę ofensywną szeregów partyjnych i każdego członka z osobna — oto pytania, na które w świetle przedłożonych materiałów i własnej wiedzy próbowali odpowiedzieć członkowie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach na jej piątym posiedzeniu.

Problem umocnienia ideologicznego partii stał się jak nigdy dotąd. Trzeba bowiem dziś umieć podobać wyzwaniu naszych niełatwych czasów. Nie można się ustawiać ani boki, ani tyłem do rzeczywistości, jej takich czy innych nie zawsze budzących przejawów. Partia musi stać na ciele socjalistycznej odnowy, nie tylko w kraju czy województwie, ale w każdym mieście, gminie, miejscu pracy — stwierdzono w toku dyskusji. Nie mogą nas stałe zaskakiwać wydarzenia, ani tym bardziej wyprzedzać naszych działań. Potrzebna jest większa i zarazem mądra ofensywność.

Ciąg dalszy na str. 2



24 bm. grupa operacyjna szczecińskiego Urzędu Celnego podczas przeszukiwania statku Polskiej Linii Oceanicznej m/s Warszawa odkryła w jednej z ładowni 27 paczek, które jak się okazało, zawierały w sumie 13 kg heroiny, której wartość na rynku przemytniczym szacowana jest na ok. 12 mln dolarów. N/y wykryła przez szczecińskich celników heroina znajdowała się właśnie w tej czarnej torbie z folii.

CAF — Undro — telefote

Popieramy Federację Konsumentów

Konsument na naszym rynku jest istotą bezbronną i osamotnioną. Mimo działania całej armii kontrolerów jest nabywcą często „nabijany w butelkę” w sklepie, w zakładzie usługowym, przy stoliku kawiarnianym i w restauracji. Nikt go nie pytał o zdanie, gdy podejmowano nieprzebrane decyzje w sprawie prenumeraty czasopism. Codziennie wiśka się nam towaru niskiej jakości, przeterminowane artykuły spożywcze i niby-nowości rynkowe. Pokornie czekamy w kolejce, bo nie wiemy, kiedy „rzuci towar” do sklepu.

Konsument przegrzywa, ponieważ brakuje mu autentycznego obrońcy jego interesów. Toteż, aby zmienić ten stan rzeczy, zrodziła się idea powołania do życia zorganizowanego ruchu ochrony konsu-

mentów. Założenia tej organizacji — z jej celami, sposobami działania i uprawnieniami — zostały opracowane w Instytucie Handlu Wewnętrznego i Usług w Warszawie. Natomiast Redakcja „Życia Gospodarczego” przystąpiła do akcji przekształcania idei w konkretny kształt organizacyjny. W nr 4 tygodnika z br. opublikowany został apel o tworzenie organizacji, która w przyszłości mogłaby nosić nazwę Federacji Konsumentów lub Związku Konsumentów Polskich. W artykule czytamy m. in.:

„Państwo ma dbać o zaopatrzenie ludności, zapewnić rozwój szerokiej sfery usług. Dba o to w tzw. makroskali. Nie jest w stanie przynajmniej wszystkich i nie ma potrzeby, by zajmować się nią wszystkimi szczegó-

łami funkcjonowania rynku. Nie jest w stanie chronić go przed nadmiernym konsumpcją. Może chronić jego interes niejako „od góry”.

Dobrze więc stanie się, gdy interes swój chronić będą sami konsumenci „od dołu”. Sprzężenie obu tych nurtów może dać tylko pozytywny efekt. Jesteśmy głęboko przekonani, że ruch konsumenci potrafi wnieść dużo dobrego w funkcjonowanie rynku.

Organizacje konsumentów powstają z reguły w krajach wysoko rozwiniętych, bogatych. Przeciwnicy powołania takiej organizacji w Polsce doradzają: poczekajcie, aż będzie obfitość dóbr. Uważamy, że właśnie szczególnie sens jest stworzyć Federację Konsumentów właśnie wtedy, gdy są określone, duże kłopoty

na rynku. Bowiem za małą ilość towarów należy dzielić sprawiedliwie. Bowiem użyć rynkowej i przetłoczonego konsumentowi można przez lepszą organizację dystrybucji. Bowiem szeroka społeczna organizacja może wspomóc rynek przeciwstawiając się mar-nistrwstwu towarów oraz „wykorzystywaniu” surowców na produkcję nie tego, czego rynek najbardziej potrzebuje. Wreszcie organizacja taka może wręcz bezpośrednio wspomóc rynek zgłaszając inicjatywy, pomagając rozwojowi produkcji i usług w skali regionalnej (surowce lokalne, plany skupu i przetworstwa), itd.”

Inicjatorzy organizacji konsumentów proponują powołanie w osiedlach, dzielnicach miast, w miasteczkach i we

Ciąg dalszy na str. 2

Przygotowania Kraju Rad do XXVI Zjazdu KPZR

zycie.

Informacja o realizacji protokołu ustaleń porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Miedzynakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie (stan na dzień 26 stycznia 1981 r.)

Zarządzeniem nr 36 z dnia 2 września 1980 r. preza Rady Ministrów powołał komisję mieszaną do spraw nadzoru nad realizacją protokołu ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Miedzynakładowego Komitetu Strajkowego. Komisja Rządowa w Szczecinie. Komisja mieszaną odbiła trzy posiedzenia plenarne, na których dokonywano kontroli realizacji postulatów, wyjaśniano kwestie sporne oraz ustalono kierunki prac. Ponadto komisja mieszaną, aczkolwiek wykraczała poza jej obowiązki określone zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, wzięła na swoje barki szereg zadań dodatkowych bądź to o charakterze interwencyjnym, bądź kontrolnym. Dotyczyło to przede wszystkim: kontroli przebiegu rozmów, zawierania protokołów branżowych, powołania komisji przy województwie szczecińskim do kontroli realizacji postulatów załóg zakładów pracy woj. szczecińskiego oraz sprawowania nadzoru nad prawidłową realizacją poszczególnych porozumień branżowych, szczególnie w kwestiach płacowych.

Najwięcej czasu komisja mieszaną poświęcała sprawom interwencyjnym. W tym trybie komisja przyjęła do rozpatrzenia około 800 spraw, z czego około 90 proc. załatwiono zgodnie z wnioskami wnoszącymi te sprawy. Zakres tematyczny interwencji obejmował:

- ▲ sprawy indywidualne obywateli, nie załatwione przez nich na skutek inercji organów administracji, nieprzebiegania przez te organy przepisów prawa i zasad współżycia społecznego,
- ▲ konflikty pomiędzy załogami a kierownictwem gospodarczym i politycznym zakładów pracy,
- ▲ prawa wynikające ze stosunku pracy,
- ▲ prawa noszące cechy przestępstw gospodarczych, które skierowano do organów ścigania i organów kontroli państwowej,
- ▲ działania zmierzające do powołania komisji resortowych i podjęcia przez nie rozmów z przedstawicielami załóg (członkowie komisji występowali często w roli mediatorów w tych rozmowach),
- ▲ interwencje w sprawach gospodarczych zakładów przemysłowych, rolniczych i innych.

Działalność komisji mieszaną zakończona została w dniu 24 listopada 1980 r. rozpatrzeniem i przyjęciem sprawozdania z jej działalności oraz uchwaleniem następujących wniosków:

1. Działalność komisji mieszaną dowiodła celowości jej powołania. Błędy, jakie komisja popełniła w swojej pracy wynikały przede wszystkim z braku precedensów takiej działalności. Wskazano byłoby tworzenie podobnych form w przyszłości, ponieważ tylko wspólne rozmowy zmierzające do rozwiązywania narosłych konfliktów w drodze negocjacji mogą doprowadzić do rezultatów korzystnych dla całego społeczeństwa i kraju.
2. W związku z uzyskaniem przez NSZZ „Solidarność” osobowości prawnej, komisja mieszaną uznaje, że podstawowy cel jej działalności, tj. kontrolę realizacji protokołu ustaleń w sprawie wniosków i postulatów MKS z Komisją Rządową w Szczecinie z dnia 30 sierpnia ub. r. przejmie Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” oraz odpowiednie organy administracji państwowej.
3. Komisja mieszaną uznaje za celowe kontynuowanie działalności komisji pod przewodnictwem województwa szczecińskiego powołanej dla kontroli realizacji postulatów załóg zakładów pracy województwa szczecińskiego.
4. Komisja mieszaną występuje z wnioskiem do prezesa Rady Ministrów o jej rozwiązanie z dniem 24 listopada 1980 r.

Na podstawie zarządzenia nr 51 prezesa Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 1980 r. komisja uległa rozwiązaniu. Zgodnie z postanowieniem komisji mieszaną wydrukowano sprawozdanie, które w ilości 3500 egzemplarzy rozesłano do wszystkich zakładów pracy województwa szczecińskiego. Obejmuje ono:

- informacje o stanie realizacji ustaleń zawartych w porozumieniu szczecińskim na dzień 24 listopada 1980 r.;
- uwagi i opinie komisji mieszaną odnośnie dalszej realizacji ustaleń oraz podane wyżej wnioski.

Po zakończeniu prac i rozwiązaniu komisji mieszaną, realizacja ustaleń zawartych w protokole porozumienia szczecińskiego z dnia 30 sierpnia 1980 r. została przejęta i jest kontynuowana przez rząd i inne właściwe organy. Stan realizacji ustaleń na dzień 26 stycznia 1981 r. przedstawia się następująco:

jak kasze, płatki, ryż, makarony itp. Zapewniono na poziomie znacznie wyższym niż przewidywał plan.

Sprzedaż towarów dla ludności, mimo głębokiego spadku produkcji i skupu produktów rolnych, a także zachwiania rytmu pracy przemysłu i niewywiązywania się z deklaracji o odrobieniu zaległości produkcyjnych, była w IV kwartale 1980 r. wyższa niż w IV kwartale 1979 r. i znacznie wyższa od planowanej. Użytkowano to w wyniku zwiększenia importu żywności i znacznego zmniejszenia zapasów towarów w handlu wewnętrznym.

Działania te były możliwe w krótkim okresie czasu. W dłuższym — poprawa zaopatrzenia rynku uzależniona jest od wzrostu produkcji, od rytmicznej pracy całego przemysłu.

Szczególnie skomplikowana sytuacja — spowodowana wyjątkowo zmiennymi warunkami atmosferycznymi — wystąpiła i nadal występuje na rynku artykułów żywnościowych.

Od sierpnia do końca 1980 r. sprzedaż artykułów żywnościowych wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 12 proc. miesięcznie. W celu zaspokojenia popytu handel musiał dostarczać w tym okresie o 30–50 proc. więcej niektórych artykułów spożywczych, niż przed rokiem.

Istotny wpływ na zaopatrzenie ludności w żywność miał głęboki niedobór ziemniaków. Zbiory ziemniaków, których znaczenie dla gospodarki żywnościowej trudno w naszych warunkach przecenić, są o ponad 20 mln ton, tj. o około 45 proc. mniejsze niż w latach ubiegłych.

Ustalono przez rząd planu skupu 1,1 mln ton ziemniaków na zaopatrzenie ludności nie zrealizowano dotychczas w wystarczającym stopniu. Wprowadzone przez rząd podwyżki cen skupu, premie paszowe, węglowe i inne rodzaje zachęt umożliwiają uzyskanie dalszej ilości ziemniaków ze skupu wiosennego.

Podjęte przez rząd wielokierunkowe działania zmierzające do poprawy sytuacji żywnościowej, m. in. przez zwiększenie importu planowanego oraz wykorzystanie na zakup artykułów spożywczych wolnowalutowych środków pochodzących z wpływów „Pewexu” i rezerwy dewizowej Komitetu ds. Rynku powinny pozwolić na pewne zwiększenie dostaw żywności w 1981 r. w porównaniu z ubiegłorocznymi.

Szczególnie wnikliwie rząd rozpatrywał możliwości zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe w I półroczu 1981 r., uwzględniając miesięczną rytmikę dostaw.

Dostawy podstawowych artykułów żywnościowych nie objętych regulacją wzrostu w I półroczu 1981 r.: maki — o 9,5 proc., kasz — o 4,4 proc., płatków zbożowych — o 19,4 proc., makaronów — o 16,7 proc. Ze względu na niewystarczającą podaż mięsa, masła i cukru ich sprzedaż będzie regulowana. Projekt zasad tymczasowej regulacji tych artykułów poddany został szerokiej dyskusji społecznej.

Niezmiernie ważne znaczenie dla poprawy sytuacji pieniężno-rynkowej mają decyzje rządu o dodatkowym imporcie i zmniejszeniu eksportu artykułów rolnospożywczych. W 1980 r. import zbóż i pasz został zwiększony o 2,1 mln ton, wartości ok. 1,3 mld zł dew. i wyniósł łącznie 8,9 mln ton, o wartości 5,5 mld zł dew. Dokonano ponadto dodatkowych zakupów artykułów rolnospożywczych wartości ok. 700 mln zł dew. Artykuły te nadeszły do kraju w IV kwartale 1980 r. Wśród nich były takie znaczące dla rynku towary, jak mięso — 46 tys. ton, drób — 3,5 tys. ton, konserwy mięsne i miesno-warzywne — 1,8 tys. ton, konserwy rybne — 3,5 tys. ton, smalec — 6 tys. ton, masło — 7 tys. ton, olej słonecznikowy — 5,3 tys. ton, cukier — 40 tys. ton, przecier pomidorowy — 6,5 tys. ton, owoce, warzywa i ich przetwory — 25 tys. ton, ziarno kakaowe, owoce cytrusowe, oliwa z oliwek, soki i inne towary na zaopatrzenie świactwecenne wartości ok. 90 mln zł dew.

Istotne znaczenie miały dostawy z ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Realizowano także dodatkowe zakupy w krajach kapitalistycznych.

Zmniejszony został jednocześnie eksport szynki, mięsa i bekunu na kwotę 100 mln zł dew. oraz mrożonek owocowych i przetworów owocowych wartości 85 mln zł dew. Wstrzymano został eksport cukru, oleju rzepakowego i rzepaku, melasy oraz mączki ziemniaczanej wartości 320 mln zł dew. W wyniku wszystkich tych decyzji import towarów rolnospożywczych został zwiększony o ponad 2 mld zł dew., a eksport ograniczony lub wstrzymany na kwotę ponad 500 mln zł dew.

W celu poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w towary rolnospożywcze, w planie na 1981 r. przyjęto, że import towarów rolnospożywczych będzie o ok. 1,9 mld zł dew. wyższy niż zrealizowany w 1979 r. Jednocześnie eksport tych towarów będzie o ok. 100 mln zł dew. niższy w stosunku do poziomu osiągniętego w 1980 r. Oznacza to, że saldo obrotów towarami rolnospożywczymi w 1981 r. w stosunku do 1980 r. pogorszy się o ok. 2 mld zł dew.

W I półroczu 1981 r. nadejdą do kraju towary zakupione w krajach zachodnich wartości ok. 600 mln zł dew., w tym: mięso — 30 tys. ton, cukier — 50 tys. ton, masło — 30 tys. ton, mleko w proszku — 3 tys. ton, ryż — 15 tys. ton, kasze — 10 tys. ton, oliwa z oliwek — 0,6 tys. ton, ziarno rzepaku — 40 tys. ton, zboże — 200 tys. ton. Ponadto z kontraktów zawartych w IV kwartale 1980 r. nadejdzie do kraju 11 tys. ton smalcu i 11,7 tys. ton przecieru pomidorowego.

W warunkach głębokiego nieurodzaju w rolnictwie i osłabienia dyscypliny w produkcji przemysłowej — na zaopatrzenie rynku, w warunkach ostrych napięć w bilansie płatniczym kraju, rząd podjął wielokierunkowe działania, zmierzające do pełniejszego zaspokojenia zwiększonych potrzeb konsumpcyjnych ludności, do złagodzenia stanu głębokiej nierównowagi na rynku, w tym szczególnie — do ograniczenia niedoborów żywności oraz bardziej nierównomiernego jej rozdziału w przekroju terytorialnym. Znacznie powiększony import żywności w roku 1980–1981 przy równoczesnej słabej realizacji zadań eksportowych na skutek niewykonania planu eksportu powoduje wzrost zadłużenia kraju. W realizacji tych zamierzeń decydujące znaczenie ma niezakończona, rytmiczna produkcja towarów rynkowych, gospodarnie i efektywnie wykorzystywanie wszelkich możliwości wzrostu produkcji na potrzeby konsumpcyjne ludności.

Mając na uwadze stworzenie warunków do produkcji żywności w najbliższych latach, rząd opracował założenia rozwoju gospodarki żywnościowej w latach 1981–1985. Stosowne wstępnie przedstawione. Sejmowi PRL w dniu 20 listopada 1980 r. Zgłoszone opinie i uwagi Sejmu stanowią podstawę dalszych prac nad tym programem.

Trwają także prace nad 3-letnim planem stabilizacji gospodarki narodowej, w którym sprawy poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe zajmą kluczowe miejsce.

Ustalenie 3

„Wyjaśniono, że będzie wprowadzona stopniowa podwyżka płac, wszystkich grup pracowników, a przede wszystkim plac najniższych. Uzgodniono, jako zasadę, że płace będą podnoszone w poszczególnych zakładach i grupach branżowych.

Podwyżki będą realizowane przy uwzględnieniu specyfiki zawodowej i branż w kierunku podwyższenia uposażenia o jedną tabelę plac bądź odpowiedniego zwiększenia innych elementów plac lub grupy zasrezerowania. W odniesieniu do pracowników umysłowych przedsiębiorstw podniesienie uposażenia o jedną kategorię osobistego zasrezerowania.”

Realizacja

Ustalenie zgodne z odpowiednim punktem porozumienia gdańskiego. Wychoząc naprzeciw potrzebom wszystkich bez wyjątku pracowników gospodarki uspołecznionej rząd ustalił generalny plan powszechnych podwyżek plac. Plan ten znalazł wyraz w uchwale nr 81/80 Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r. w sprawie przyznania dodatkowych środków funduszu plac na podwyższenie i poprawę proporcji wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy. Określone w niej końcowe terminy (czerwiec 1981 r.) zostały skrócone — najpierw do stycznia 1981 r., a następnie do listopada 1980 r. Jest to w historii społeczno — gospodarczej PRL dokonanie bez precedensu. Objęto podwyżkami plac 12 milionów pracowników w krótkim czasie. Całoroczny plan funduszu plac na 1980 r. wynosił 913,5 mld zł, a wypłaty funduszu plac w 1981 r. szacuje się o 140–150 mld zł (o blisko 17 proc.) wyższe niż w ub. roku. Bardzo poważnie, bo o około 24 proc. wzrosła średnia płaca w gospodarce uspołecznionej, licząc jej wielkość w grudniu 1980 r. w porównaniu z wielkością w grudniu 1979 r.

Powszechne podwyżki plac objęły grupy pracowników w układzie branżowym, przy uwzględnieniu specyfiki zawodów — wprowadzono wyższe tabele plac lub stawki osobistego zasrezerowania. Kumulacji podlegają nadmiernie rozbudowane formy dodatków do plac zasadniczych. Przy tak ogromnych operacjach placowych rząd wskazał na potrzebę niwelowania nadmiernych dysproporcji w placach zarówno wewnątrz zakładów, wewnątrz branż, jak i międzyzakładowych. Przyznane podwyżki plac zostały uzgodnione porozumieniami i protokołami podpisanymi przez kierownictwa resortów i związków zawodowych, komisji robotniczych i przedstawicieli załóg.

Zgodnie z uchwałą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR rząd przygotowuje i podda pod ogólnospołeczną dyskusję założenia zmian w systemach plac, które spełniać będą socjalistyczną zasadę podziału plac według pracy, wdrażać społecznie oczekiwane zmniejszenie różnic w poziomie wynagrodzeń, zapewnienie uproszczenia systemów oraz wzmacnianie motywacyjne funkcje plac.

Problem osób najmniej zarabiających i rodzin wielodzietnych stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania rządu. Wspomniana uchwała nr 81/80 Rady Ministrów dała temu wyraz. W wyniku realizacji tej uchwały podniesiono granicę najniższych plac zasadniczych do kwoty 2,400 zł miesięcznie oraz odpowiednio również place w grupach pracowników przylegających do plac najniższych.

Problemy osób o najniższych dochodach rząd widzi nie tylko w stosunku do pracowników, lecz także w stosunku do innych grup społecznych znajdujących się w podobnej sytuacji. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r.:

- dla osób samodzielnie wychowujących dzieci podwyższono kwoty miesięcznego dochodu uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz podwójno granicę wysokości świadczeń, które mogą być wypłacane,
- zwiększono od 1 października 1980 r. pomoc materialną dla studentów szkół wyższych, rozszerzając krąg uprawnionych do stypendiów i podnosząc ich wysokość.

Uchwałą nr 88 Rady Ministrów z dnia 22 września 1980 r. zwiększono pomoc kredytową państwa dla młodych małżeństw oraz pomoc zakładów pracy w spłacie zaciągniętych kredytów ze środków funduszu socjalnego; obniżono oprocentowanie kredytów. Zgodnie z uchwałą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR rząd kontynuować będzie wysiłki szczególnie na rzecz poprawy poziomu życia rodzin o najniższych dochodach. Znajdują one wyraz w planie społecznym — gospodarczego rozwoju kraju na 1981 r. oraz na dalsze lata w okresie 1981–85.

Tak więc sprawy utrzymania i poprawienia poziomu dochodów ludności, zwłaszcza grup najmniej zarabiających, traktowane są z wielką troską. Decyzje rządowe i kierunki działania w tej dziedzinie wyszły daleko poza ustalenia, a ich skutki finansowe znacznie przekroczyły pierwotne przewidywania.

Ustalenie 4

„Uzgodniono, że do dnia 31 grudnia 1980 r. zostanie określony poziom minimum socjalnego i podany do publicznej wiadomości. Po analizie możliwości budżetowych państwa od dnia 1 stycznia 1981 r. zostaną podniesione do odpowiedniej wartości najniższe renty i emerytury.”

Realizacja

Ustalenie jest zbieżne z odpowiednimi punktami porozumienia gdańskiego. Opracowano projekt określania minimum socjalnego i badania jego zmian oraz przekazano go do konsultacji związków zawodowych, tak aby zostało ono wprowadzone jeszcze w 1981 r.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r. oraz z dnia 16 grudnia 1980 r., z dniem 1 stycznia 1981 r.:

- najniższe emerytury podwyższono do 2,300 zł miesięcznie; podwyższono również odpowiednio najniższe renty inwalidzkie i rodzinne. Wzrosły świadczenia kombatanckie, inwalidzkie i rodzinne, a także najniższe świadczenia rentowe dla rolników, którzy świadczenia te otrzymali przed 1978 r.
- emerytury, renty inwalidzkie oraz renty rodzinne przyznane przed 1 stycznia 1976 r. podwyższono o 500 zł miesięcznie; emerytury i renty przyznane w latach 1976–1979 nie przekraczające 3,000 zł podwyższono o 500 zł; emerytury i renty wypłacane w wysokości 3,000 zł do 5,000 zł przyznane w 1976 r. podwyższono o 400 zł, a przyznane w latach 1977–1979 nie przekraczające 5,000 zł podwyższono o 300 zł miesięcznie;
- dodatki rodzinne przysługujące emerytom i rencistom dla żyjących podwyższono do kwoty 400 zł miesięcznie, jeżeli dochód na osobę nie przekracza 2,000 zł.

Ponadto żona emeryta będąca inwalidką I grupy lub mająca ukończoną 80 lat otrzymuje dodatkowo 500 zł miesięcznie, a jeżeli inwalidztwo zostało spowodowane utratą lub uszkodzeniem wzroku — 800 zł; przy czym dodatki te są niezależne od wysokości osiąganego dochodu;

— dodatki rodzinne dla dzieci, wnuków i rodzeństwa emerytów i rencistów podwyższono wg zasad obowiązujących przy podwyżkach zasiłków rodzinnych przysługujących pracownikom.

Łączne skutki finansowe z tytułu podwyżek tych świadczeń wyniosą rocznie 21 mld zł.

Związkom zawodowym przesłano do konsultacji 17 stycznia br. „Podstawowe kierunki zmian systemu emerytalnego”.

Ustalenie 5

„Uzgodniono zasadę, że pracownik, który utracił zdrowie w związku z wykonywaną funkcją w zakładzie pracy należy utrzymać zarobki nie niższe niż na poziomie poprzedniego stanowiska pracy. Do dnia 30 września 1980 r. rząd przedstawi Sejmowi propozycję nowej treści art. 217 i 218 Kodeksu Pracy zgodnie z ustaloną zasadą.”

Realizacja

Projekt nowelizacji przepisów art. 217 i 218 Kodeksu Pracy, mający na celu wprowadzenie zasady utrzymania pracowników, którzy utracili zdrowie w związku z wykonywaną funkcją w zakładzie pracy zarobków na poziomie nie niższym niż na poprzednim stanowisku pracy został opracowany. W najbliższym czasie, jak już wspomniano, projekt nowelizacji Kodeksu Pracy zostanie przesłany związkom zawodowym i przedstawiony społeczeństwu do konsultacji.

Ustalenie 6

„Uzgodniono, że w terminie do dnia 31 grudnia 1980 r. zostanie przeprowadzona analiza możliwości państwa i określona wysokość miesięcznego zasiłku przysługującego kobiecie będącej na trzyletnim urlopie macierzyńskim. W terminie do dnia 31 grudnia 1980 r. rząd wystąpi do Sejmu z projektem odpowiedniej modyfikacji w tym zakresie art. 186 Kodeksu Pracy.”

Realizacja

Ustalenie jest zbieżne z odpowiednim punktem porozumienia gdańskiego. Opracowano przez ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych projekt odpowiedniej modyfikacji przepisów prawa pracy, uwzględniający możliwości ekonomiczne państwa i przewidujący etapowe rozwiązanie tego problemu (I etap od czerwca 1981 r.) został 9 stycznia 1981 r. przedstawiony do zaopiniowania związkom zawodowym.

Ustalenie 7

„Uzgodniono zrównanie zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup zawodowych do poziomu pracowników wojska i milicji. Zrównanie powinno nastąpić w trzech równych ratach rocznych. Pierwsza rata 1 stycznia 1981 r.”

Otag dalszy na str. 4

ŁZPB „NAREW” — zakłady z krótkim życiorysem, nowoczesne, ważne w regionie. Zatrudniają ponad 3 tys. pracowników, dając produkcję roczną wartości 2,6 mld złotych. Problemy — takie jak wszędzie. I taka sama konieczność stalego doskonalenia techniki, usprawniania technologii, wprowadzania nowych rozwiązań dyktowanych przez postęp i rynek. — Nigdy nie jest tak, by nie można było coś zmienić, poprawić, ulepszyć — usłyszałem w Dziale Badawczo-Naukowym ŁZPB, którego pracą kieruje inż. ROMUALD PACHOLEC, będący jednocześnie wiceprezesem OW NOT w Łomży.

— Sama nazwa waszego działu sugeruje, że prowadzi on szeroko zakrojone badania.

— Nazwa niezbyt precyzyjnie oddaje treść i zakres naszych prac. Po prostu tak się nazywają tego typu komórki w większych zakładach naszej branży. Prowadzimy pewne badania np. gospodarki wodnej i ściekowej, ale nie są to sensu stricto badania ściśle naukowe, na jakie może sobie pozwolić instytut czy wyższa uczelnia. Nasi najbliżsi współpracownicy, to Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, Instytut Włókiennictwa, Politechnika Łódzka oraz — w nieco mniejszym zakresie — Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Barwniarskiego. Utrzymujemy także kontakty z Centralnym Laboratorium Przemysłu Galanteryjnego i Artykułów Technicznych oraz Politechniką Białostocką (nie specjalizuje się ona w tej tematyce, ale niektóre badania prowadzone w tej uczelni interesują nas także). Nawiazaliśmy pierwsze kontakty z WAT i Politechniką Gdańską (elektrociepłownictwo). Otrzymujemy biuletyny z Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej i — w razie potrzeby — szukamy innych kontrahentów.

— Jakże problemy są rozpatrywane i rozwiązywane przez wasz dział przy współpracy z nauką?

— Wszystkie, które są ważne dla naszych zakładów. Interesują nas nowe technologie, zwłaszcza procesy tkania i wykończania tkaniny. W naszym przypadku chodzi głównie o optymalizację procesów produkcyjnych. Przedmiotem zainteresowań są nowe surowce. Dostajemy do dalszej obróbki głównie przedrę bawełnianą, a także syntetyki i mieszanki. Obecnie bardzo aktualną sprawą jest możliwość ograniczenia importu i wprowadzania na szerszą skalę surowców krajowych. Chodzi przede wszystkim o włókna celulozowe i wprowadzanie do bawełny domieszek tych włókien oraz syntetyków. Pracujemy także nad wdrażaniem technologii wykorzystania bawełny niskogatunkowej. Inny temat — to zastosowanie światłotłucznych barwników bezpośrednich do druku. Dotychczas pochodzili one z importu, a przecież są możliwości używania barwników produkcji krajowej i ograniczenia zakupów za granicą.

— Wiemy, że zakłady posiadają nowoczesne krosna produkcji francuskiej oraz

łą Łódzka, to „Optymalizacja nastawień krosien”. W tym celu instalujemy aparaty elektroniczne. Pewne zmiany technicznych parametrów pozwolą nam lepiej wykorzystać park maszynowy i przyniosą znaczne oszczędności. Są także prowadzone inne prace badawcze i wdrożeniowe.

— Porozmawiajmy teraz konkretnie, jakie efekty przynosi praca waszego działu.

— Podam kilka przykładów. Antyimportowa produkcja części zamiennych do maszyn dała w skali rocznej 122 tys. złotych oszczędności. Ponad 600 tys. złotych uzyskaliśmy dzięki technologii nadawania tkaninom własności brudoodpornych w drodze obróbki alkalicznej, przy ograniczeniu zużycia środków chemicznych. Prace nad zmniejszeniem zużycia energii przyniosły co roku 300 tys. złotych oszczędności. Liczymy na pokazywane efekty ekonomiczne po wdrożeniu tematu „Optymalizacja nastawień krosien”.

Ogólna zasada jest taka: efekty w porównaniu z nakładami na prace naukowe powinny być sześciokrotnie większe. Pieniądze na te cele czerpiemy z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego, na który przeznaczają się 0,189 proc. od wartości sprzedaży. Natomiast prace wdrożeniowe finansujemy z funduszu obrotowego przedsiębiorstwa, podobnie jak wynagrodzenie z tytułu zastosowania projektów wynalazczych.

— I tu dochodzimy do kolejnego tematu, jakim jest pracownica racjonalizacja i wynalazczość.

zakładu wszyscy ze „złotymi rękami” mają więcej do powiedzenia, bo wychodzą wszystkie „grzechy” projektantów i wykonawców. Później jest nieco mniejsze pole do popisu, ale w dalszym ciągu popieramy ruch racjonalizatorski i wynalazczy.

Każdy racjonalizator — poza dużą satysfakcją z racji zastosowania jego projektu — otrzymuje wynagrodzenie. Tabela przewiduje, że przy efektach obliczanych na 1 mln złotych dostanie on 24 tys. złotych nagrody, przy 6 mln — 80 tys., a gdy korzyści przekroczą 10 mln — 125 tys. złotych. Jeśli wynalazek uzyska patent, wówczas wynagrodzenie jest dwukrotnie większe.

— Czas pomówić o tym, jakimi problemami będzie zajmował się wasz dział w najbliższych latach.

— Jest ich wiele. Generalnie — nasze prace zmierzają do tego, aby doskonalić działalność ŁZPB w sensie ilości, jakości produkcji oraz kosztów wytwarzania. Mamy więc na tapecie tematy: poprawa jakości tkanin elanobawełnianych, opracowanie technologii zabezpieczenia antykorozyjnego maszyn i urządzeń narażonych na agresywne środowisko, zagospodarowanie ciepła zawartego w wodach odpływowych, ograniczenie oddziaływania wysokich temperatur i hałasu oraz wprowadzenie dalszych ulepszeń w elektrociepłowni.

— Nie wspominał pan o współpracy w zakresie wdrażania postępu technicznego i technologicznego z podobnymi zakładami?

— Bezpośrednia współpraca nie jest konieczna. Istnieje przecież stała wymiana informacji poprzez nasze Zjednoczenie i resort. Prace naukowo-badawcze są ściśle koordynowane, nie może więc być wypadków, że opracowanie tych samych tematów zleca kilka zakładów. Z biuletynów informacyjnych każdy wybiera to, co go najbardziej interesuje. Jeśli jakiś temat jest wdrażany np. w Fastach, wiemy o tym, podobnie jak oni wiedzą nad czym my pracujemy i co wprowadzamy. Nie ma żadnych przeszkód, by skorzystać z dokumentacji i doświadczeń. Dzięki temu nasza działalność przynosi wielokrotnie większe korzyści w całym przemyśle bawełnianym, a w wielu tematach — także w innych branżach.

— Istnieje u nas Klub TiR, zrzeszający 70 osób. W roku ubiegłym jego członkowie zgłosili 50 projektów. Wynik ich zastosowania, to około 5 mln złotych oszczędności. Każda złotówka wydana na te cele dała nam około 25 złotych, co najlepiej przemawia za tym, by ten pożyteczny ruch był rozwijany i popierany. Nie zawsze trzeba przecież angażować pracowników nauki, by rozwiązać jakiś problem. Z powodzeniem czynią to od lat nasi racjonalizatorzy i wynalazcy.

Pod tym względem najbardziej „urodzajny” był dla nas rok 1976. Wówczas zastosowanie projektów racjonalizatorskich dało nam 24 mln złotych oszczędności. Teraz możliwości wprowadzenia ulepszeń są mniejsze, ale racjonalizatorzy odgrywają nadal dużą rolę w naszym przedsiębiorstwie. Nakłady są groszowe, wręcz symboliczne, a efekty bardzo duże. Zawsze jest tak, że w początkowym okresie działalności

Rozmawiał: MARIAN SUCHOŻEBSKI

ZE ŚWIATA TECHNIKI

SAMOLOTY I BEZPIECENSTWO

Kontrola bezpieczeństwa przez francuskich inżynierów wykazała, że jedynie w ciągu siedmiu miesięcy 1978 r. 200 razy trzeba było naprawiać radary kontroli powietrznej.

SAMOCHÓD JUTRA

James Bede — inżynier amerykański — zbudował samochód, który spala ok. 3 litrów na 100 km (przy szybkości ok. 90 km/godz.). Samochód ma specjalnie uszczelnioną karoserię z aluminium i włókna szklanego. Napędza go 50-konny silnik typu motocyklowego. J. Bede zaoferował swój pomysł wszystkim większym firmom samochodowym USA. Zadań z nich nie wykonała jednak żadna z firm. W tej sytuacji konstruktor postanowił sprzedać swój samochód w Czechach, do składowania. Cena jednego zestawu będzie wynosiła około 8000 dolarów.

PRZYSZŁOŚĆ MIKROPROCESORÓW

WEDŁUG PROGNOZ amerykańskich w 1985 r. zostanie sprzedanych ponad 650 mln chipów — mikroprocesorów. W tym samym roku sprzedanych ich będzie o 10 proc. więcej, a w 1990 r. o 20 proc. więcej. W 1985 r. sprzedanych zostanie 1,2 miliarda dolarów, a pięć lat sumą ta wzrośnie do 5 miliardów. Lepsza jakość i mniejsza cena nowej generacji chipów spowoduje, że udział ich w sprzedaży urządzeń

BEZPIECZNA STAROŚĆ

Brityjskie Medical Research Council opracowało aparat zapewniający bezpieczeństwo osobom starszym mieszkającym samotnie i narażonym na niespodziewane ataki serca lub inne nagłe pogorszenie stanu zdrowia. Jest to miniaturowy nadajnik (wymiary 68 x 48 x 19 mm, waga 75 gramów), wykonany w formie wisiora na szyję. Osoba wyposażona w takie urządzenie, w chwili kiedy źle się poczuje, nadaje sygnał ra-



Tokijskie centrum stacji RTV wchodzących w skład NHK.

CAF — JPS

Myśli dla postępu

zagraniczne maszyny w wykończalni. Czy nie ma kłopotów z częściami zamiennymi?

— Są, podobnie jak w wielu innych zakładach. Po kilku latach brakuje części, na ich sprowadzenie konieczne są dewizy. Dlatego szukamy możliwości zastosowania detali wyprodukowanych w kraju. Są zawarte umowy na technologię wytwarzania części zamiennych najbardziej potrzebnych nam, a niektóre z nich wytwarzamy we własnym zakresie.

— A inne tematy?

— Jest ich wiele, dochodzą nowe. Zajęliśmy się np. problemem niezwykle aktualnym w całym kraju — zmniejszeniem zużycia energii elektrycznej i ciepłej. Prace, prowadzone wspólnie z Politechniką Łódzką i COBRPB, zostały zakończone, a ich rezultaty są wdrażane do praktyki. Następnym tematem opracowywanym przez Politechni-

— Istnieje u nas Klub TiR, zrzeszający 70 osób. W roku ubiegłym jego członkowie zgłosili 50 projektów. Wynik ich zastosowania, to około 5 mln złotych oszczędności. Każda złotówka wydana na te cele dała nam około 25 złotych, co najlepiej przemawia za tym, by ten pożyteczny ruch był rozwijany i popierany. Nie zawsze trzeba przecież angażować pracowników nauki, by rozwiązać jakiś problem. Z powodzeniem czynią to od lat nasi racjonalizatorzy i wynalazcy.

Pod tym względem najbardziej „urodzajny” był dla nas rok 1976. Wówczas zastosowanie projektów racjonalizatorskich dało nam 24 mln złotych oszczędności. Teraz możliwości wprowadzenia ulepszeń są mniejsze, ale racjonalizatorzy odgrywają nadal dużą rolę w naszym przedsiębiorstwie. Nakłady są groszowe, wręcz symboliczne, a efekty bardzo duże. Zawsze jest tak, że w początkowym okresie działalności

mi branży bawełnianej w Zambrowie i Fastach. Przecież wiele tematów można opracowywać wspólnie, zmniejszając znacznie wydatki na te cele.

— Bezpośrednia współpraca nie jest konieczna. Istnieje przecież stała wymiana informacji poprzez nasze Zjednoczenie i resort. Prace naukowo-badawcze są ściśle koordynowane, nie może więc być wypadków, że opracowanie tych samych tematów zleca kilka zakładów. Z biuletynów informacyjnych każdy wybiera to, co go najbardziej interesuje. Jeśli jakiś temat jest wdrażany np. w Fastach, wiemy o tym, podobnie jak oni wiedzą nad czym my pracujemy i co wprowadzamy. Nie ma żadnych przeszkód, by skorzystać z dokumentacji i doświadczeń. Dzięki temu nasza działalność przynosi wielokrotnie większe korzyści w całym przemyśle bawełnianym, a w wielu tematach — także w innych branżach.

Rozmawiał: MARIAN SUCHOŻEBSKI

Pieczarki — proszę

Pieczarki stały się już bardzo popularne w naszych jadłospisach. Niedługo były „eleganckim” dodatkiem do dań serwowanych w restauracjach. Potem zrobiły się znacznie mniej ekskluzywne, dostępne dla każdego w naszym rynku i w pełni zaakceptowane przez państwo. Można z nich zrobić wiele różnych dań, a jako grzyby porządnie sezonowane mogą być uprawiane przez cały rok. Oprócz walorów smakowych odznaczają się także wysoką wartością odżywczą: zawierają około 4 proc. białka, dużo soli mineralnych, witaminy z grupy B. Są też bardzo wydajne w hodowli — można osiągnąć roczny plon przekraczający nawet 50 kg z metra kwadratowego.

Placówka, która u nas zajmuje się od strony naukowo-badawczej sprawami pieczarki, jest Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach. Pod jego

egidą pracuje tu zbudowana przy współpracy ze specjalistami francuskimi największa w kraju pieczarkarnia. Nowoczesna i w pełni zautomatyzowana daje możliwość systematycznego zaopatrywania rynku w te grzyby. Są one uprawiane nie w sposób tradycyjny na nawozie końskim, ale na specjalnym podłożu ze słomy i nawozu kurzego. Mieszanka ta jest dodatkowo wzbogacana, np. solami mineralnymi itd. Ze względu na skalę produkcji takie podłoże jest łatwiejsze do osiągnięcia, niż nawóz tradycyjny.

Opracowana tu metoda bezwirusowej produkcji grzybnicy pieczarek ma duże znaczenie gospodarcze — od niej zależy zaopatrzenie w te smaczne grzyby rynku krajowego i eksport. Warto dodać, że około 10 proc. produkcji wysyłamy za granicę, zarabiając na tym 3,5 mln dolarów rocznie.

Zielone AKCENTY

Nasza administracja rolna przypomina ciut, ciut mrowisko. Tyle tam żywych istot, bardzo przejętych swoją rolą. Uporczywie, w kółko krążą od lat tam i z powrotem, wymyślając hasła i akcje, nawołując gromko rolnika do czynów, dzwigając pieczęcie segregatory, preparując meldunki i rysując krzywe wzrostu. Nie jeden inżynier nazwie to pracą mrowczą i twórczą, przy której — jak przy żniwach, albo jeszcze gorzej — pocą się czoła i potrafią młde ręce. Gdyby nie ich wiedza i upór zapewne nie dąliby rady z natłokiem spraw, bo papier goni papier, a terminy piętrzą się w kalendarzu. Wiadomo, terminy dla fachowców najważniejsze, przy przestrzeganiu ich można liczyć na przyzwoite plony, wysoką mleczność krow i dobrą wydajność baranów.

CHWALIMY SIĘ Hością wyższych uczelni i corocznym występowaniem zastępy inżynierów rolników, zootechników, meliorantów i geode-

obrony. Dzisiaj warto wrócić do sprawy, jako że rolnictwo uzyskuje priorytet m.in. w dziedzinie inwestycji. W latach 1976—80 przeznaczono na te cele 19,9 proc. nakładów inwestycyjnych państwa, a w tym 5-leciu mają one sięgać 30 proc. Zamierzamy powiększyć obszar gruntów meliorowanych z 700 tys. hektarów do 1,4 mln ha. Wzrosną dostawy maszyn, nawozów, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych. Wszystko to służy intensyfikacji produkcji, o której napisano wiele tomów i w poprzednich latach, ale z takiej „twórczości” nie zrodziły się dobra, które moglibyśmy skonsumować.

ZAPISANE w dokumentach nakłady, to dopiero wyrażenie chęci i spręczenie dążeń. Teraz trzeba pogłębować porządnie, gdzie i jak je wykorzystywać. Do myślenia, planowania, projektowania i realizacji potrzebni są fachowcy. Czekają na nich także tutejsi, licząc na bezpośrednią, codzienną pomoc w rozwiązywaniu nietatowych spraw organizacji i ekonomicznej produkcji. Jakimś pomocnikiem dla wytrwałego producenta jest młoda dziewczyna, która ukończyła technikum i na dobrą sprawę powinna najpierw popracować konkretnie kilka lat w dużym gospodarstwie. Partnerem tych rolników może być fachowiec, mający solidną wiedzę, praktykę, zamierzający do tej pracy i doświadczenie. Inżynierowie-rolnicy, melioranci i lekarze, zootechnicy, ekonomiści potrzebni są teraz uści.

JESLI ZAMIERZAMY podwoić w ciągu pięciu lat areal gruntów mających uregulowane stosunki wodne, to każdy specjalista w tej dziedzinie musi zająć miejsce tam, gdzie predestynuje go do tego wykształcenie. Tymczasem w roku ubiegłym — akurat w porę! — znacznie ograniczono nakłady na rolnictwo. Dotknęło to także przedsiębiorstwa melioracyjne. Wiele pracowników zwolniono. Inni — czując pismo nosem — już wcześniej poszukali sobie wygodniejszych miejsc pracy. Teraz jak najwięcej specjalistów rolnictwa powinno opuścić biurka i użyć na świeżym (zdrowym) powietrzu. Głowa do góry — idzie wiosna!

CZAS JUŻ NAJWYŻSZY, by absolwent rolniczej uczelni nie chował dyplomu za obrazem i nie zatajał w ogóle, że ma wyższe wykształcenie. Największe szanse ma przecież tam, gdzie jego wiedza może być najlepiej wynagrodzona — nie tylko w złotych kwach.

MARIAN SUCHOŻEBSKI



W Skierniewicach uprawia się pieczarki w skali przemysłowej. CAF — Damazy Kwiatkowski

Nie do rzadkości należą głosy, obciążające ludzi techniki lekceważącym stosunkiem do szkół, jakie współczesna, przemysłowa cywilizacja wyrządza otoczeniu, w którym żyjemy. Rzeczywiście, wychowaliśmy i takich inżynierów, których te sprawy nie obchodzi, dla których zanieczyszczenie powietrza, wód, gleb czy lasów, bezsensowne kształtowanie środowiska jest niewiele znaczącym, ubocznym zjawiskiem towarzyszącym urządzaniu „nowego, wspaniałego świata”. Ołbrzymia jednak większość inżynierów i techników zdaje sobie sprawę, że rozwój gospodarczy nie musi łączyć się z dewastowaniem naturalnego środowiska.

Kiedy Komitet Naukowo-Techniczny NOT do spraw Kształtowania i Ochrony Środowiska zwrócił się do inżynierów i techników, zatrudnionych w 120 największych zakładach, o przeprowadzenie analizy zanieczyszczenia środowiska przez te zakłady, 3500 ochotników wykonało nielataw i czasochłonną pracę bezinteresownie. Uznali ją za użyteczną. I rzeczywiście, analiza dowiodła, iż faktyczny stan zanieczyszczenia i zanieczyszczenia środowiska przedstawia się o wiele gorzej, niż to podawały dyrektywy zakładów w sprawozdaniach dla władz nadrzędnych.

Profesor Jerzy Bukowski stwierdził niedawno: „Środo-

wanie się, aby im nie stwarzano sytuacji przymusowych”.

Ludzie techniki nie są skazani na działania rozproszone, po których trudno spodziewać się większych efektów. Mają do dyspozycji swoją własną organizację — Naczelna Organizację Techniczną i działającą w jej ramach Komitet Naukowo-Techniczny do

tego, ochrona środowiska przed hałasem, zanieczyszczeniem, rola inżynierów i techników w kształtowaniu i ochronie środowiska. Na uwagę zasługują też naukowe sesje wyjazdowe, których przedmiotem zainteresowania są zagrożenia środowiska w miastach i zakładach przemysłowych (Zjazdów — zanieczyszczenia wód przez przemysł, czy zanieczyszczenia przez powłokę Petrochemii).

Działając więc żywotną placówką naukową, która wraz ze swoimi komitetami i sekcjami w dużych ośrodkach miejskich i przemysłowych, jak Katowice, Łódź, Poznań czy Lublin, może wspierać inżynierów i techników w walce o ochronę środowiska. Sama jednak nie da rady. Pojawia się konieczność powstawiania grup inżynierskich w poszczególnych stowarzyszeniach inżynierów i techników, w ich kołach zakładowych,

Dylematy inżyniera

wisko inżynierskie nie składa się z zasiepanych technokratów. I nie jest mu obce pojęcie techniki służącej humanizacji życia ludzi. Dlatego więc mieliby w sposób świadomy niszczyć środowisko naturalne? Jeżeli niekiedy przyznają się do tego, to nie z własnej woli, a z istniejącej uwarunkowań. Takie zaś sytuacje muszą być wykluczone i zadaniami inżynierów jest do-

spraw Ochrony Środowiska. I nie muszą wszystkiego zacytować od nowa.

Komitet nie jest, co się nieraz zdarza, organizmem chorującym od urodzenia na anemię. Ma poważny dorobek badawczy, związany ściśle z praktyką. Wspomnę tu, dla przykładu, o sesjach naukowych poświęconych takim sprawom, jak ochrona i rekultywacja ziemi, kształtowanie mikrośrodowiska mieszkaniowego, kształtowanie i ochrona środowiska w planowaniu zagospodarowywania przestrzen-

nie. Można powiedzieć: czy naprawdę teraz, kiedy cały wysiłek inżynierów i techników powinien być skierowany na usuwanie trudności, na sens nawoływanie ludzi techniki do chronienia środowiska? Odpowiedź jest prosta: jeżeli dążymy do lepszego życia, to nie wystarczy „mieć”, trzeba również „być”, a to oznacza istnienie w warunkach sprzyjających człowiekowi. Świat inżynierski chce właśnie również „być”.

(Interpres)

KAZIMIERZ JANOTA

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
12-200 P I S Z, ul. Warszawska 55, tel. 28-31
telex 0526-511
informuje, że

POSIADA WOLNE MOCE PRODUKCYJNE

NA 1981 rok w zakresie

WYKONAWSTWA ROZDZIAŁ ELEKTRYCZNYCH
żelaznych i szafowych oraz urządzeń sterowania NN.

k 139-1

TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA
Z A O C Z N E
w Supraślu

przyjmuje podania uczniów na semestr I.
Nauka rozpoczyna się 1 marca br. i trwa 3 lata.
Dokumenty należy składać na adres szkoły do dnia 28 lutego br.
Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 821-79.
K 292-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Sejnach, woj. suwalskie
apeluje

1. by wszystkie osoby, które zadeklarowały udział członkowski zgłosiły się do uzupełnienia pełnego udziału w terminie do dnia 28 lutego 1981 r.
2. by spadkobiercy po zmarłych członkach Spółdzielni zgłosili się celem wycofania udziałów członkowskich i dywidend. Jednocześnie Zarząd Spółdzielni zawiadamia, że w przypadku, gdy udział członkowski nie zostanie uzupełniony do dnia 28 lutego 1981 r. osoby zostaną skreślone z listy członków Spółdzielni, a częściowe wpłaty zostaną wpisane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

K 5032-1

USŁUGI

WPHW — Naprawa telewizorów, ul. Warszawska 79, tel. 859
— ul. Narwowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 293-13

WPHW — Naprawa radiolodów, magnetofonów, gramofonów
— ul. Warszawska 79, tel. 414-082
— ul. Narwowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 293-13

WPHW — Naprawa magnetofonów i kasetowych, ul. Mickiewicza 14, k 375-0

WPHW — Naprawa odbiorników radiowych oraz magnetofonów kasetowych i urządzeń turystycznych
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06

WPHW — Instalowanie anten: Al. 1 Maja 26, tel. 319-20

WPHW — Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
— ul. Mickiewicza 14, tel. 375-0
— ul. Krakowska 17, tel. 211-57
— ul. Bohaterów Getta 3, tel. 344-40

WPHW — naprawa sprzętu sportowego
— ul. Bohaterów Getta 3, tel. 344-40

WPHW — Naprawa i instalacja urządzeń gazowych
— ul. Krakowska 17, tel. 211-57

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe, 19 dni pocztą, Fotolaboratorium inż. Szakowskiej, Bielski Podlaski, Mickiewicza 25, k 375-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 233-49, inż. Sakowski, k 501-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 222-48, Zawistowski, k 527-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 334-74, Woroszyński, k 528-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 292-47, 213-87, Gałęcki, k 338-0

UKŁADAM parkiet, schody parkietowe, mozaikę, Cyklindę, Białystok, tel. 378-08, Antypluk, k 446-1

BEZPŁATOWE cyklinowanie i lakierowanie parkietów, Wasilków, ul. 41 m. 61, Dondzio, k 477-1

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu. Sienkiewicza 87 m. 4, k 562-1

PRZYJMĘ pomoc dochoząca do dziecka. Białystok, ul. Lenina 29 m. 61, k 431-1

OPIEKUNKA do dwójki dzieci potrzebna. Białystok, ul. Sokolska 3/15, k 502-1

PRZYJMĘ pomoc do dziecka na wyjazd do Wrocławia. Zgłoszenia: Białystok, Sienkiewicza 2 m. 24, tel. 311-53, k 436-1

PRZYJMĘ pomoc do 9-miesięcznego dziecka. Białystok, tel. 226-36 (po szesnastu), k 466-1

POMOC dochoząca do dwuletniego dziecka. Białystok, ul. Zwirki i Wigury 13 m. 158, k 476-1

ZATRUDNIĘ dwóch uczniów w warsztacie samochodowym. Mońki, tel. 422. Osowski, k 528-1

PRZYJMĘ opiekunkę dochoząca do dwójki dzieci. Warunki bardzo dobre. Zgłaszać się: Białystok, ul. Skłodowskiej 6 m. 25, k 511-1

POTRZEBNA młoda opiekunka do 3-letniego dziecka, możliwość nauki. Waliczy, Warszawa, ul. Anielewskiego 23 m. 70, k 332-1

POTRZEBNA na stałe starsza pani do prowadzenia gospodarstwa oraz opieki nad 7-letnim chłopcem. Warunki bardzo dobre. Proszę o pisemne oferty: Berens Elżbieta, Warszawa (Stępnego-Rozek), ul. Burgaska 8 m. 2, k 130-1

LOKALE

PRZYJMĘ małżeństwo na mieszkanie. Dojdy, Górne, ul. Sosnowa 38, k 442-1

ODSTĄPIĘ pokój osobie samotnej. Klecin, Zdrojowa 17, k 447-1

MPODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 487, k 487-1

ODSTĄPIĘ pokój. Podedwornego 3 m. 77, k 488-1

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Białystok, Asnyka 21, k 490-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWIE DEMBOWSKIEJ
z powodu zgonu

Matki
składają:
współpracownicy Oddziału „Spółem” WSS w Łomży, k 321-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych najdroższej matki.

Anny Husar
serdeczne podziękowanie składa córka z rodziną, k 517-1

Wyrazy współczucia
Pani ELŻBIECIE MAŁECKIEJ
z powodu zgonu

Męza
advokata Antoniego Małeckiego
składają:
współpracownicy i członkowie Zespołu Adwokackiego nr 2 w Białymstoku, k 468-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. WACŁAWOWI DUNAJOVI
z powodu śmierci

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP i współpracownicy Zbiorczej Szkoły Gminnej w Raczkach, k 312-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. mgr TERESIE GASSA
z powodu zgonu

Ojca
składają:
współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku, k 486-1

Wyrazy serdecznego współczucia
Kol. WANDZIE DANILCZUK
z powodu zgonu

Tęścia
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, k 325-1

Wyrazy szczerzego współczucia
kpt. WŁADYSŁAWOWI BAJGUZOWI
z powodu śmierci

Ojca
składają:
kierownictwo partyjno-służbowe i współpracownicy KW MO w Łomży, pg 106-1

Współpracownikom WZKR w Łomży i SKR w Kolinie, przedstawicielom zakładów pracy, wszystkim przyjaciółom i znajomym za okazane współczucie, życzliwą pomoc i udział w pogrzebie naszego ukochanego męża, ojca i dziadka
Antoni Gajewskiego
serdeczne podziękowania składa: żona z rodziną, k 471-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MEWA”
W GIŻYCKU
OFERUJE USŁUGI

CYNKOWANIA GALWANICZNEGO

z zakresu

Informacji udziela i przyjmuje zlecenia:
Zakład Galwanizacyjny, Giżycko, ul. Kilińskiego, 2, tel. 37-51, k 115-0

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI OGRODNICZEJ I RYBACKIEJ „TULIPAN”
w Wasilkowie
oferuje

dla przedsiębiorstw państwowych

SPRZEDAŻ KWIATÓW TULIPANÓW
na dzień 8 marca 1981 r.

W związku z ograniczoną ilością zamówienia będą realizowane w/g kolejności zgłoszeń. Zarząd, k 214-1

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Białymstoku
informuje, że

w dniu 3 lutego br. rozpoczyna się **KURS KIEROWCÓW** kat. AB

Informujemy ponadto, że są jeszcze wolne miejsca na kursach:
— kierowców kat. C
— kierowców mechanik samochodowych
— mechanik samochodowy

Zapisy przyjmuje i informację udziela:
Ośrodek Kształcenia Kierowców w Białymstoku, ul. Krasińskiego 11, tel. 341-71, k 329-1

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizacyjnych: włączanie do samochodu, próba kradzieży kół, służące zaparkowanego pojazdu. Słobodzianek, tel. 338-36 (w każdy wtorek po godz. 16).

„FIAT” 125 p nowy — sprzedam. Nowa Wieś Łódzka, tel. 74-25, Eustrzewicz, k 318-0

„FIAT” 125 p (1979 rok) — sprzedam. Augustów, Cicha 2, Brona-kowski, k 62-0

„FIAT” 125 p na zamiennie na „Fiat” 125 p sprzedam do remontu. Piec centralnego ogrzewania — sprzedam. Łucjan Ostrowski, Dobrzyńskiego 127 (przy przystanku PKS „Kryniec”), k 509-1

„FIAT” 125 p — sprzedam. Giżycko, ul. Obrońców Stalingradu 7/6, tel. 24-23, k 430-1

„JELCZ” 315 wywrotka — sprzedam. Białystok, Włodowska 68, k 80-1

„MERCEDES” 200 D — sprzedam. M. Lipnowo 29 „A” m. 26, k 462-1

„SYRENA” 105 L fabrycznie nowa — sprzedam. Bożena Męcińska, 19-00 Gracjewo, ul. Marchewkowska 11, tel. 27-52, k 480-1

SAMOCCHÓD „Syrena” 105 (1972) — sprzedam. Romuald Czajka, zam. Brody 12, gmina Korycin, 16-135 Bombla, k 505-1

„WARSZAWA” (1972 rok) stan idealny — sprzedam. Węgorzów, tel. 32-31, k 79-1

„WOŁG” Gaz 24 stan dobry — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 19/86 (po godz. 15), k 438-1

„WOŁG” M-21 — pilnie, niedrogo sprzedam. Knyaszyn, Grodziska 45, tel. 127, k 189-00

„ZUKA” stan bardzo dobry — sprzedam. Józef Olszewski, zam. Goldap, ul. Reymonta 7, k 582-1

„ZUKA” do remontu — sprzedam. Wiadomości: G. Gutowski, Szczuczyn, ul. Szczuki 10, k 67-1

SIEDZENIA do „Poloneza” lub karoserię po wypadku z wyposażeniem. Kupię, Wysokie Mazowieckie, Zakład Naprawczy, tel. 23-53, k 319-00

SKRZYŹNIE biegów, dach „Syreny” 104; rame, drzwi, dach, słupki, szyby do „Wartburga” 353; przycięte bagażniki — sprzedam. Hajnowka, ul. Podolna 6, k 443-1

RÓŻNE

POMIDORY Ventury, chrzątanymy — przyjmuję zamówienia na sadzonki, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75, k 539-0

GOSPODYNIE — Działkowiczek Atrakcyjne, nowe piwnice i odporne na choroby amerykańskie odmiany pomidorów, bardzo wczesne „Wonderful”, wczesne „Linkin”, późne „Ponderosa” oraz wyśmienite nieokładające ogorki „Green Prince”, Nasiona 25 zł porcja poleca za pobraniem pocztowo. Helena Mularczyk, Zawadzkiego 11/11, 33-223 Rzeszów, k 223-1

KIOSK owocowo-warzywny w dobrym punkcie — sprzedam. Wiadomości, ul. M. Płonów 8 „b” m. 48 (po godz. 17), k 563-1

DWIE panie poszukują partnerów do tańczenia na bal karnawałowy. Tel. 212-27 wew. 88, k 474-1

PRZEPISYWANIE na maszynę prac magisterskich i innych. Białystok, ul. Stąporka 3 m. 55, Przysięcki, k 456-1

STRZYŻENIE pudełków. Stanisława Kłajka, Białystok, Nowogrodzka 3 m. 1, tel. 322-54, k 385-00

OWCZARKI alaskie 6-tygodniowo — sprzedam. Augustów, ul. Pamięci Narodowej 1, k 482-1

ZUCUBIONO czapkę z lisa na parkingu przy ul. Krakowskiej. Znalazcę proszę o kontakt. Tel. 343-40 (w godz. 8-15). Zalewska, k 497-1

30 STYCZNIA br. zaginęła klacz (kastanka, lat 4 z białą gwiazdką na biele. Proszę o powiadomienie: Czesław Klepacki, Odrubniki, p-ta Kozłowa, k 497-1

33 STYCZNIA 1981 r. na ul. Szosa Północno-Obwodowa porostawiono koło (165x13) do „Wartburga”. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Białystok, ul. Kozłowa 31 m. 10, k 485-1

24 STYCZNIA br. przy „Związkowcu” przybiła się mała rudą sukca. Wiadomości: tel. 85-216, k 461-1

26 STYCZNIA br. na osiedlu „Białostoczek” zaginał 5-miesięczny pies czarny (cocker spaniel). Uczciwego znalazcę proszę o wiadomości, tel. 210-69, k 559-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Marii KAMIŃSKIEJ I JULII KUSAK
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie i Specjalistycznego Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku, k 325-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
Marianny Karaszewskiej
z powodu zgonu

byłej pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR „SCH” w Suwałkach.
Dyrekcja i współpracownicy, k 322-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
Waldemara Albina Pawluczka
z powodu śmierci

składają:
Kierownictwo Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Rada Uczelniana SZSP, k 304-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
Stanisławowi Biernackiemu
z powodu zgonu

składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy SM „Zachęta”, k 313-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
mgr inż. JANA WROBLESKIEGO
z powodu nagłego zgonu

z-cy dyrektora Rejonu Drog Publicznych w Augustowie
składają:
pracownicy Dyrekcji Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych w Białymstoku, k 326-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY
w Białymstoku, ul. Elektryczna 13
organizuje

w dnach od 2 do 7 lutego 1981 r. w godz. 8-14
w świetlicy Zakładu przy ul. Elektrycznej 13

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

Na giełdzie będzie oferowany szeroki asortyment materiałów zoapatrzonych wielu branż, a w szczególności materiałów elektrycznych i części samochodowych.

W giełdzie mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej oraz osoby prywatne.

Blizszych informacji udziela Wydział Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej, tel. 340-41, k 150-00

SIEMIATYCKIE ZAKŁADY OBUWIA
w Siemiatyczach
zatrudnia

należących:

— **ENERGETYKA** — wymagane wykształcenie minimum średnie techniczne, 6 lat pracy zawodowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów Obuwia w Siemiatyczach, ul. Zwirki i Wigury 14, tel. 23-11, wew. 49, k 307-1

STACJA HODOWLI I UNASIENNIANIA ZWIERZĄT
w Porosłach
zatrudnia

od zaraz kandydata na stanowisko inseminatora gminnego na teren Choroszczy z wykształceniem średnim rolniczym lub hodowlany. Mieszkanie zapewniamy.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Porosłach, 15-900 Białystok II, skr. poczt. 140, tel. 212-61 — Dział Kadr, k 281-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w Augustowie
informuje, że z dniem 10 lutego 1981 r. NASTĄPI ZMIANA LOKALIZACJI BIURA tejże SPÓŁDZIELNI na adres: 16-300 AUGUSTÓW, Osiedle im. Gen. Prądzyńskiego, ul. Licealna 4, tel. 32-16, k 269-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w Olecku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nilej wymienionych ciągłak:

— ciągłak „Urusus” C-353 nr podwozia 144077, nr silnika 170523.
Cena wywoławcza — 32.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1981 r. o godz. 9 w biurze RPM Olecko, Plac Wolności 2.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RPM Olecko, Pl. Wolności 2.

Ciągłak można oglądać w każdy dzień oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 13 w Biurze RPM w Olecku, ul. Suwalska 64.

W przypadku niedoświadczenia II przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 276-1

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ w Białej Piskiej ogłasza PRZETARG na wykonanie remontów kapitalnych w obiektach szkolnych:

— Cibory, Szkoły, Kaliszki, Sulim
na kwotę 1.200.000 zł.

Roboty:
— wodno-kanalizacyjne i c.o., budowlane, elektryczne.

Zgłoszeń oczekujemy do dnia 10 lutego 1981 r. k 311-1

Rejon Energetyczny Suwałki przeprowadza odbiorów energii elektrycznej za przerwę jakie wystąpią dla:

— Suwałki, ul. Kamedulska, E. Plater, Brzostowskiego w dn. 5.09.1981 r. w godz. 7-15,
— Suwałki, ul. Noniewicza, Narutowicza, Żeromskiego, Kolejowa w dn. 6.02.1981 r. w godz. 7-15,
— Suwałki, ul. Waryńskiego, bloki 9, 9A, 9B przy ul. 1-go Maja, Przyczodnia Rejonowa w dn. 14.02.1981 r. w godz. 7-15,
— Suwałki, ul. Armii Czerwonej, Hotel OIP, Spółdzielnia Inwalidów Ociemniałych w dn. 21.02.1981 r. w godz. 7-15.

W/w przerwy podjękowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 22-15, k 210-1

PERKUSJE „Szpaderskiego” stan idealny — sprzedam. Marek Kondraciuk, Dziadowiec 6, k 479-1

FORTEPIAN „Schreidera” gitarę klasyczną z przystawką — sprzedam. Wiadomości: Białystok, Bemna 93 m. 96, k 483-1

WZMACNIACZ „Contra”, „Regent” MV-3, jezdz, kamery polskiego — sprzedam. Wiadomości: Monopolowa 8 m. 2, k 425-1

WZMACNIACZ MV-3 s kolumną, perkusję, gitarę 60 W — sprzedam. Wiadomości, ul. Poprzeczna nr 7 (po godz. 16), k 481-1

ORGANY „Vermona” ET 6-2M, „Leslie” 80 W, „Wah-Wah” gitarę 50 WFFT, akordeon „Horch”, „Doctor” Q — sprzedam. Wasilków, tel. 83-997, k 503-1

OPONY 320x14 („Osa”) — kupię, Białystok, tel. 278-29, k 478-1

CHODZIK, łożeczko, wózek, głośniki i wózek niemiecki — sprzedam. Niedzwiedzia 33 (po godz. 17), k 461-1

APARATURĘ do diagnostyki i regulacji silników samochodowych (analyzer spalin, stroboskop itp.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Sarnia 23 (po godz. 18), k 486-1

AKUMULATOR 12 V 60 Ah nowy — sprzedam. Tel. 235-99, k 492-1

GARAŻ blaszany, składany, mały, używany — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 488, k 493-1

TAKSOMETR marki „Ryga” przebieg, kompletny — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Antonikowska 19 „b” m. 39, k 487-1

Wyrazy współczucia
mgr inż. MIECZYSLAWOWI KAJDA
z powodu śmierci

Ojca
składają:
współpracownicy BZB, k 468-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Kol. MARIANOWI MUSZYŃSKIEMU
z powodu zgonu

Krzysztofowi Kozickiemu
z powodu zgonu

Ojca i Dziadka
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy i pracownicy SKR, k 327-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
mgr inż. JANA WROBLESKIEGO
z powodu nagłego zgonu

z-cy dyrektora Rejonu Drog Publicznych w Augustowie
składają:
pracownicy Dyrekcji Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych w Białymstoku, k 326-1

Wyrazy współczucia
mgr inż. MIECZYSLAWOWI KAJDA
z powodu śmierci

Ojca
składają:
współpracownicy BZB, k 468-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Kol. MARIANOWI MUSZYŃSKIEMU
z powodu zgonu

Krzysztofowi Kozickiemu
z powodu zgonu

Ojca i Dziadka
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy i pracownicy SKR, k 327-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
mgr inż. JANA WROBLESKIEGO
z powodu nagłego zgonu

z-cy dyrektora Rejonu Drog Publicznych w Augustowie
składają:
pracownicy Dyrekcji Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych w Białymstoku, k 326-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
Im. Rewolucji Październikowej
w ZAMBROWIE
Aleja Wojska Polskiego 27
zatrudnia

— **KOBIETY BEZ KWALIFIKACJI DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE:**

— **OPERATOR MASZYN PRZEDZALNICZYCH**
— **TKACZ**

Garantujemy wysokie płace oraz atrakcyjną i ciekawą pracę na nowych wysokowydajnych maszynach.

Pracownicy mają możliwość zdobycia średniego wykształcenia w przyzakładowym Technikum Włókienniczym i Średnim Studium Zawodowym.

ZAKŁAD PROWADZI SZEROKĄ DZIAŁALNOŚĆ SO-CJALNĄ:

— Kioski Spożywcze na wydziałach
— obiady w stołówce pracowniczej
— ośrodki wczasowe
— Zakładowy Dom Kultury
— zakwaterowanie w Hotelu Pracowniczym i kwaterach prywatnych opłacanych przez zakład.

Osoby zamieszkujące w promieniu 30 km od Zambrowa dowożone są do pracy autobusami na każdą zmianę.

Zakład posiada zezwolenie do przyjmowania pracowników bez skierowań.

INFORMACJI UDZIELA:
Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 8, tel. 21-01 wew. 412, k 315-0

KOMUNIKAT
POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
uprzejmie informuje, że

w miesiąc lutym br. rozpoczyna się sprzedaż losów loterii pieniężnej z natychmiastowym wynikiem gry „FORTUNA 8”, w której do wygrania jest 30 samochodów FIAT 126 p oraz wysokie wygrane pieniężne.

Ogółem do wygrania przypada kwota 210 MILIONÓW zł. Sprzedaż losów tej loterii prowadzona jest na terenie całego kraju za pośrednictwem Państwowego Przedsiębiorstwa „Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe” w agencjach — ruchomych punktach sprzedaży.

Wyplata wygranych na losy loterii „FORTUNA 8” dokonywana jest natychmiast w punkcie sprzedaży.

Realizacji wygranych losów na samochody FIAT 126p dokonuje wyłącznie Polski Monopol Loteryjny.

CENA LOSU 10 zł. CO TRZECI LOS WYGRYWA!

Polski Monopol Loteryjny
k 331-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MEWA”
w GIŻYCKU
ogłasza na dzień 11 i 12 lutego 1981 r.

W Y P R Z E D A Ż

dla zakładów pracy, spółdzielni oraz prywatnie materiałów niepełnowartościowych po cenach uzgodnionych z kupującym oraz materiałów precepcyjnych:

— **INSTALACJI SANITARNYCH**
— **OSPRZĘTU I STOLARKI BUDOWLANEJ**
— **INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH**
— **BUDOWLANYCH**
— **CHEMICZNYCH**

Wyprzedaż odbędzie się w Dziale Zaopatrzenia przy ul. Daszyńskiego 12 w Giżycku w godz. 7-15, k 116-1

URZĄD GMINNY w Puńsku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w bieżącym roku linii elektrycznej NN długości około 600 m.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa uspołecznione oraz wykonawców prywatnych posiadających kartę rzemieślniczą.

Oferty prosimy składać w zabezpieczonych kopertach pod adresem: Urząd Gminy w Puńsku w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi ósmego dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10.

Przytęmnie zastrzegam sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 212-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na poniższe roboty:

1. st. Goldap — budynki mieszkalne PKP szt. 6 i budynki nastawni — roboty budowlano-instalacyjne.
Szacunkowy koszt robót ok. 2 mln zł.

2. st. Ełk Szyba — budownictwo — budynki mieszkalne PKP szt. 1 — roboty budowlano-instalacyjne.
Szacunkowy koszt robót ok. 1.200 tys. zł.

3. st. Olecko — wieża ciśnień — wymiana obudowy ścian zbiornika.
Szacunkowy koszt robót ok. 1 mln zł.

4. Przytęmnie osobowy imienniki — budynek mieszkalny — roboty budowlane.
Szacunkowy koszt robót ok. 180 tys. zł.

5. st. Cimochy — budynek mieszkalne PKP szt. 3 i budynek dworca.
Szacunkowy koszt robót ok. 610 tys. zł.

6. st. Raczki — nastawnia RC-1 — odbudowa spalanej nastawni.
Koszt robót ok. 150 tys. zł.

7. przystanek osobowy Podbótków — budynek stacyjny i gospodarczy. Roboty remontowe budowlane.
Szacunkowy koszt robót ok. 400 tys. zł.

8. st. Grajewo — budynek dworca PKP — wykonanie robót dekarcko-blańskich.
Koszt ok. 420 tys. zł.

9. st. Białystok — budynek mieszkalne PKP przy ul. Grottego 3.
Koszt robót ok. 1.200 tys. zł.

10. Dąbrowskiego 30 „a”, Związkowa 3 — roboty dekarcko-blańskie.
Koszt robót ok. 1.200 tys. zł.

Przetarg na roboty ujęte w pkt. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 odbędzie się dnia 15 lutego 1981 r. o godz. 10 w biurze Działu Budynków DRKP Białystok, ul. Kopernika 58 pok. 305.

1981 r. o godz. 10 — siedziba w pkt. 8 i 9 odbędzie się dnia 23 lutego 1981 r. o godz. 10 w siedzibie jak wyżej.

Przetargu na kopertach należy nadesłać pocztą pod adresem Działu Budynków DRKP Białystok, ul. Kopernika 58.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Zastrzegam się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 210-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Siemiatyczach dla ulic: Sienkiewicza, Droboszyńska, Ogrodowa, Zaskalna, Zielona, Kilińskiego, Zagumienna, Osiedle Sady dn. 4.02.81 r. w godz. 8-16 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

k 351-1

Przybyło miejsc w szpitalu wojewódzkim

We wrześniu 1978 roku rozpoczęto wykopy pod fundamenty nowego budynku na terenie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku, a już 1 stycznia 1981 roku do gotowych pomieszczeń wprowadzono pierwszych pacjentów.

Obiekt został więc wzniesiony w ciągu 2 lat i 3 miesięcy. W kontekście ciągłości się latami budów, fakt uruchomienia obiektu szpitalnego w terminie określonym przez plan, stał się dużym wydarzeniem.

Nowy szpital posiadać będzie cztery oddziały: chirurgiczny, ginekologiczny, gastroenterologiczny i internistyczny. W wyposażeniu szpitala znajdują się: aparaty rentgenowskie, aparatury laboratoryjne, aparatury diagnostyczne, aparatury terapeutyczne, aparatury do badań funkcjonalnych i aparatury do badań fizjologicznych. W wyposażeniu szpitala znajdują się: aparaty rentgenowskie, aparatury laboratoryjne, aparatury diagnostyczne, aparatury terapeutyczne, aparatury do badań funkcjonalnych i aparatury do badań fizjologicznych.

Nowy obiekt zagościł dramatyczną sytuację białostockiego szpitalnictwa, które ze względu na nadmierne zagęszczenie pomieszczeń, nie było w stanie przyjąć nawet bardzo zagrożonych pacjentów.

Dyżury członków Prezydium WRN

Codziennie, bardzo ożywione w ostatnim czasie życie, niesie w naszym regionie i kraju szereg problemów natury społecznej i gospodarczej, szereg konfliktów międzyklasowych, wynikających z burżuazji czy opresyjności, z nieprawidłowego funkcjonowania instytucji i urzędów.

Każdy z obywateli ma możliwość wpływu na eliminowanie nieprawidłowości, każdy może i powinien zgłaszać swoje uwagi i postulaty w różnych sprawach natury gospodarczej i społecznej, w sprawach, które są bardzo ważne dla naszego społeczeństwa i państwa.

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

Wówczas władze zaczęły mnie nakłaniać do jak najszybszego rozpoczęcia budowy. W ciągu trzech miesięcy musiałem przygotować dokumentację. Zażądałem uwolnienia mnie od wszelkich formalności, które mogłyby utrudniać działanie. Upoważnienie takie uzyskałem...

Chciałem zbudować sześć oddziałów — otrzymałem pozwolenie na trzy (łącznie 150 łóżek). Nie usłuchałem i rozpocząłem budowę czterech oddziałów. Po zrobieniu fundamentów udało mi się do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Partii i wytłumaczyć mu, że jest okazja, by w tym samym czasie i za te same pieniądze powstał szpital o jedno piętro większy. Uzyskałem jego akceptację...

Aby uniknąć losu szpitala w Grajewie, który z powodu wykrytych usterek nie może rozpocząć leczenia, zaczętem wprowadzanie pacjentów do gotowych pomieszczeń (na parterze i I piętrze), jeszcze w trakcie trwania robót wykończeniowych. W ten sposób nie tylko zmniejszaliśmy zagęszczenie w znajdujących się w najgorszym stanie warunkach oddziałach starego szpitala, ale możemy także natychmiast usunąć stwierdzone usterki.

Głównym wykonawcą wszystkich robót jest istniejąca przy naszym szpitalu od 1957 roku brygada remontowo-budowlana. Fakt ten również ułatwia pracę i pozwala utrzymać budowę w ustalonych terminach.

Jeszcze w czerwcu tego roku została udośćniona chorym pozostałe oddziały nowego szpitala.

OLGA PACEWICZ

P.S. Ze względu na trwającą pracę wykonawczą, do 15 lutego nie mogą odbywać się odwiedziny chorego. Apelujemy do rodzin osób przebywających w gmachu nowego szpitala o odrobinę cierpliwości.

Codziennie od godz. 11 do 13, lekarz dyżurny udziela szczegółowych informacji o stanie zdrowia pacjentów.

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski



Harcerze z troszczyli się o ptaki.

Jak było na zimowisku

Białe ferie młodzieży uczniów przeszły już do wspomnień. W woj. białostockim czynnych było 29 zimowisk harcerskich, dochodzących do 6 stacji. Odwiedziliśmy jedno z nich, w Turośni Dolnej.

Było to pierwsze zimowisko w tej szkole. Można go było utworzyć dzięki generalnemu remontowi, któremu poddano budynek. Założono tu instalację centralnego ogrzewania i wyposażono kuchnię.

Na zimowisko przychodziło 34 dziewcząt i chłopów, harcerzy i zuchów z klas I—VI. Odbywały się przede wszystkim zajęcia sportowe na świeżym powietrzu. Na pobliskim stawie pod okiem dorosłych młodzież uczyła się jeździć na łyżwach. Poza tym odbywały się konkursy rysunkowe i piosenki harcerskie, konkursy, oglądano także programy telewizyjne. Cóż, było bardzo miło, czas przeleciał szybko i teraz trzeba już do szkoły.

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Fot. Z. Lenkiewicz i J. Podziuski

Najmłodsze towarzystwo regionalne

Środowisko dabrowskie znane jest z wielu inicjatyw społecznych. Każdego roku podejmowane są i realizowane różne zadania, które przynoszą wymierne efekty gospodarcze. Na społeczność działającą zawsze istnieje zapotrzebowanie; w szczególności zaś na obecnym etapie rozwoju samorządności mieszkańców miasta i gminy.

Właśnie z zapotrzebowania społecznego powstało w roku 1978 Dabrowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Jest ono najmłodszą organizacją regionalną na Białostoccu, ma duże ambicje. Nie posiada jednak żadnego mecenasa i nie zamierza go poszukiwać, bowiem podstawą jego działalności jest — samodzielność, a głównym celem — współudział w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym miasta i gminy.

Towarzystwo jest jednym z ogniw Frontu Jedności Narodu.

du. Skupia w swoich szeregach ludzi najbardziej zaangażowanych ideowo i społecznie. Wstępowość mają wszyscy, którzy chcą bezinteresownie pracować na rzecz swego miasta i gminy.

Towarzystwo posiada ciekawy program działań, uwzględniający najistotniejsze problemy społeczno-kulturalne mikroregionu. Patronuje obchodom „Dni Dabrowy”, podczas których wykonywane są prace społeczne pod hasłem: „Mieszkańcy swemu miastu i gminie organizujemy imprezy kulturalne i rozrywkowe”.

Godnym uwagi — w dotychczasowej działalności Towarzystwa — był plener malarstwa, który odbył się w Dabrowsku. W ramach prac malarzów spotkali się z dużym zainteresowaniem mieszkańcy miasta. Prace te były wystawione w Białymstoku, a obecnie są prezentowane w dabrowskich zakładach. Dzięki plenerowi można było utrwaląć dla przyszłych pokoleń wiele elementów pejzażu dabrowskiego, które nieubłagannie stopniowo zanikają; jednym z nich są wiatrak, stajnia, dawny wielki kurnik, kurnik wiejskich budowniczych.

Dabrowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne swoje cele i zadania realizuje poprzez prace trzech komisji: historycznej, kulturalnej i społeczno-gospodarczej. Posiada ona specjalne zadania, ujęte w programie. Ich realizacja — przy poparciu zakładów pracy, instytucji kulturalnych i oświatowych i organizacji społecznych — potwierdza słuszność wyboru takiej formy działalności.

Najważniejsze przedsięwzięcia zaplanowane na bieżący rok, to zorganizowanie społecznego muzeum regionalnego i przygotowanie sesji popularyzatorskiej, poświęconej rozwojowi kultury ludowej na ziemi dabrowskiej. (sz)

Wyjaśnienie

W naszej redakcyjnej sondzie pisałyśmy o „Opinie czytelników” („GW” z 21 ub. m.) zamieściłmy wypowiedź J. Kallinowskiej. Wynikało z tej wypowiedzi, iż pracuje ona w Przedsiębiorstwie Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku. Trzy dni temu otrzymałmy od niej pismo, w którym pisała, że nie pracuje w Przedsiębiorstwie Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku, że osoba o takim nazwisku w tym przedsiębiorstwie nie pracowała i nie pracuje.

Obrady inwalidów wojennych

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się niedawno zebranie sprawozdawczo-wyborcze białostockiego koła Związku Inwalidów Wojennych. Kombatanci-inwalidzi stawili się licznie. Zasiadających przy stole honorowo odznaczono odznakami i regionalnymi.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono konieczności zwiększenia opieki nad osobami w wieku starszym i schorowanymi, czemu dać wyraz w przystępnej formie. Z aplauzem wyrażono się o postępującej odmowie życia polityczno-społecznego w kraju, wskazując na konieczność szerzej konsultacji ze społeczeństwem. Podkreślano także potrzebę kontynuowania pracy wychowawczej z młodzieżą poprzez m.in. spotkania z weteranami walk o wyzwolenie kraju. Wyświetlono też postulat gruntowniejszej nauki historii w szkołach.

Na zakończenie obrad wybrano zarząd koła ZIW, komisję rewizyjną i 35 delegatów na Zjazd Wojewódzki. Prezesem koła został Tadeusz Kijowski. (h)

Klub Polityczny ZSL zaprasza

3 lutego (wtorek), o godzinie 14, w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 22 odbędzie się kolejne spotkanie dyskusyjne w Klubie Politycznym działającym przy Miejskim Komitecie ZSL. W czasie spotkania sekretarz NK ZSL — WITOLD LIPSKI przedstawi działalność Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w sprawie politycznym ruchem chłopskim w świecie. Wstęp wolny. (lk)

Pożar

■ We wsi GABOLEW-SZCZYŻNA (gmina Janów) spaliła się stodoła wraz z słomą i zbożem. Właściciela zabudowań WŁADYSŁAWA J. poniosła straty oszacowane na ok. 95 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. (h)

Kronika wypadków

● Na trasie WYSZKI — PULSZE samochód osobowy „Warszawa” kierowany przez STANISŁAWA L. potrącił ANTONIOGO KORDIANA P. Doznał on obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

● W BIAŁYMSTOKU, na ul. Wąsowskiej, z autobusu MPK po samodzielnym otwarciu drzwi wypadła na jezdnię Zofia Cz. Na skutek upadku złamała dwa palce prawej nogi.

● Na trasie UROWO — BOJARWA jadący samochodem „Zastava” ALBIN W. na skutek poślizgu wyjechał z drogi. Samochód wywrócił się do góry kołami. Kierowca doznał złamania nogi.

● W BIAŁYMSTOKU, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samochód „Syrana”

W Białymstoku, na ul. Mickiewicza, samoch

SPORT

W KRAJU
I NA ŚWIECIE

FIBAK W FINALE
Duty sukces odniósł Wojciech Fibak, kwalifikując się do finału międzynarodowych tenisowych mistrzostw USA rozgrywanych w Filadelfii.

W półfinale Fibak, który wcześniej w ćwierćfinale wyeliminował Connora 7:6, 6:4, 6:2, zwyciężył Yannicka Noah'a (Francja) 3:6, 6:3, 6:3, 6:2.

Przedwcześnie naszego tenisistę w finale będzie Roscoe Tanner. W półfinale Tanner pokonał Thierry'ego Tulasne po zaciętym pojedynku 7:6, 3:6, 3:6, 6:4, 6:4.

3 MEDALE TIAŁKI
17-letnia Dorota Tiałka na IX mistrzostwach Europy juniorów w narciarstwie alpejskim, rozgrywanych w jugosłowiańskiej miejscowości Skofja Loka, zdobyła brązowy medal w slalomie gigantycznym. Zwyciężyła Francuzka Carole Merle przed Michałką Gerg (RFN).

W niedziele Dorota Tiałka zdobyła brązowy medal w slalomie specjalnym. Złoty medal przypadł Wilnie Valt (Włochy), a srebrny zdobyła Paolaista Magoni (Włochy).

IPSWICH LIDEREM
Liderem ekstraklasę piłkarskiej Anglii jest Ipswich Town — 40 pkt. z 37 meczów. Tytuł samo punktów ma Aston Villa, która rozegrała o jedno spotkanie więcej. Trzecie miejsce zajmuje Liverpool — 36 pkt., wyprzedzając Southampton — 33 pkt. (28 meczów), West Bromwich — 33 pkt. (27), Arsenal — 32 (28) i Tottenham Hotspur — 32 pkt. (28).

Największą niespodzianką 28 kolejki spotkań była porażka piłkarzy Liverpool na własnym boisku z drużyną Leicester 1:2 zajmującą przedostatnie, 21 miejsce w tabeli. Była to pierwsza porażka zespołu FC Liverpoolu na własnym boisku w 85 spotkaniach w ciągu ostatnich 1 lat.

IGRZYSKA PACYFIKU
Grażyna Rabstyn zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 m ppł. podczas Igrzysk Pacyfiku w Christchurch (N. Zelandia) uzyskując czas — 13,25 sec. Wyprzedziła ją Australijka, drugą z naszych reprezentantek Mirosławę Zerkowicz uplasowała się na trzecim miejscu w biegu na 1500 m w czasie 3:42,15. Zwyciężyła Hillman (Australia).

1:41,74 wyprzedziła Harris (USA) — 3:41,77. Polak wyprzedził Johna Walkera (Nowa Zelandia).

Na trzech samych Igrzyskach w Auckland Bronisław Malinowski wygrał bieg na dystansie 3000 m z przewagą 6,24 s i wyprzedził Bogdanę Malinowską.

POLSKA W FINALE
Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) potwierdziła, iż do tegorocznych finałów piłkarskich mistrzostw świata juniorów (październik w Australii), zakwalifikowała się już 9 drużyn. Są to: Portugalia, Włochy, Anglia, Polska, Włochy, Holandia, Hiszpania i Rumunia; ze strefy centralnej i północnej Ameryki — Meksyk i USA oraz jako gospodarz — Australia.

Ostatnia faza eliminacji odbywa się teraz w Afryce. Azji oraz Południowej Ameryce.

Dziewczęta i chłopcy na dżudowej macie

W Łapach rozegrany został okręgowy turniej dżudo w kategorii dziewcząt i chłopców. Po raz pierwszy na Białostocką przystąpiły dziewczęta. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach: Dziewczęta: 52 kg — Hanna Gąsowska (Narew Łapy); 56 kg — Kulak Barbara (Jagiellonia); 61 kg — Irene Wroblewska (Narew Łapy); waga 66 kg — Hanna Wierozorczuk (Narew Łapy).

Chłopcy: 53 kg — Władysław Kuzniak (Czarni Olecko);

57 kg — Mirosław Olszński (Jagiellonia); 60 kg — Sławomir Grodecki (Narew); 62 kg — Jurand Kwiek (Jagiellonia); 65 kg — Leszek Krukowski (Narew); 68 kg — Dariusz Górski (Jagiellonia); 71 kg — Jacek Kropiewnicki; 78 kg — Waldemar Chazan; 83 kg — Marek Kolański (wszyscy Narew Łapy).

Wśród dziewcząt w białych kimonoach najlepiej zaprezentowała się Hanna Gąsowska. (Let)

E. Krawczuk — 187 wżwż

W pierwszym tegorocznym występie podczas mistrzostw halowych Warszawy Elżbieta Krawczuk (SZS AZS B-stok) uzyskała najlepszy tegoroczny rezultat pod dachem uzyskując w skoku wżwż 187 cm. Zajęła ona pierwsze miejsce. Podczas tych zawodów Cezary Wysocki (SZS AZS B-stok) uzyskał w biegu na 1500 m — 4:10,2.

Warto dodać, że druga białostocka reprezentacja obecnie barwy warszawskiej Gwardii (studuje na architekturze) — Małgorzata Guzowska najlepsza w roku ubiegłym w Polsce w wielobojach przed tygodniem uzyskała w skoku wżwż 183 cm. i wygrała z wicemistrzynią olimpijską Ursulą Kielan.

Natomiast w Zabrze odbył się międzynarodowy mityng AZS. Startowali też sprinterzy białostockiego SZS AZS. W biegu na 300 m Sławomir Dąszuta uzyskał 37,5 a Marek Gregorczuk — 37,8. Dystans

Przy okazji pragniemy uzupełnić wyniki, które w opublikowanych zestawieniach zostały pominięte.

Sa to: — 31,22 m w rzucie oszczepem MAŁGORZATA KONOPKO (SZS AZS) co daje jej 18 miejsce w tabeli.

— 57,48 sek. w biegu na 400 m ppł. uzyskane przez MARKA KŁOSIŃSKIEGO (Zorza Łomża) kwalifikujące go na 3 miejsce w zestawieniu. Jest to jednocześnie rekord woj. łomżyńskiego.

— 2:30,59 sek. JANA LEMANOWICZ (Gizycko) w biegu maratońskim. Jest to piąty wynik

Kodówka banderoli: 0448

III Bieg Jaćwingów



E. Dudek zwycięzca biegu głównego

Nie dopisała pogoda

III Bieg Jaćwingów „Goldap — 81” przeszedł już do historii. Niestety, nie dopisała pogoda. Gwałtowna odwilż pomieszała szlaki organizatorów i zawodników. Mimo to na starcie stanęło około 1000 uczestników. Wiele osób wobec złych warunków zrezygnowało z biegu.

Organizatorzy współzawodnictwa w przeciagu nocy z soboty na niedzielę zmuszeni byli do przygotowania rezerwowych tras narciarskich i dlatego bieg główny został rozegrany na 20, a nie na 30 km jak wcześniej planowano. Jego zwycięzca został Edward Dudek (Wałbrzych), zdobywając piękny puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na drugiej pozycji, z kilkusekundową stratą, uplasował się Grzegorz Sadowski (Warszawa), a na trzeciej Krzysztof Domagała (Warszawa).

Bieg na dystansie 10 km (planowane 20) wygrał Janusz Kapel z Warszawy, przed Krzysztofem Łaskiewiczem (Supraśl) i Wiesławem Januściem (Warszawa). Zwycięzca tego biegu otrzymał piękny puchar ufundowany przez redakcję tygodnika „Sportowiec”.

Bieg najmłodszych na 3 km był okrasą tej pożytecznej imprezy. Trzeba było widzieć, jak dzieci w wieku czterech-czterech lat walczyły na trasie. Już zaraz po starcie nastąpiła drobna kolizja, ale mamusie pomogły malcom wstać i można było mknąć dalej do mety. Bieg ten cieszył się wielkim zainteresowaniem zarówno fotografów, jak i kamerzystów Polskiej Kroniki Filmowej i TVP. Jako pierwszy przebiegł linią mety 12-latek z ZSG w Supraślu — Krzysztof Świrydowicz zdobywając puchar „Gazety Współczesnej”. Drugie miejsce zajął Piotr Becz (Szkoła Podstawowa nr 3 w Goldapi), a trzecie Dariusz Mentel (Szkoła Podstawowa nr 2 w Goldapi).

Wspaniale w tym biegu finiszowały dziewczęta. W mocnej stawce Marzena Siennicka

Do niektórych problemów ustosunkował się na Zjeździe Marian Renke. Między innymi powiedział on: „W każdym klubie powinna być przeprowadzona kwalifikacja ilości sekcji i wskazane byłoby zostawienie, które są związane ze środowiskiem oraz dobrze pracują. Huśta wokół opinii, że sport jest zagrożony, ponieważ brakuje na jego rozwój pieniędzy. Natomiast mało głosów się słyszy o przeprowadzeniu w swoim środowisku korektach programów i działalności. Jak zatem ratować sport wyczerpany? Przekonać ludzi w zakładach pracy o konieczności patronatów nad sportem wyczerpany, który jest integralną częścią zalogi. Przecież dzieci robotników uprawiają także sport wyczerpany w klubach. Konieczne jest też znalezienie wspólnego porozumienia ze związkami zawodowymi.

Drugi nurt dyskusji — to wewnętrzne problemy środowiska, etyka dziennikarska, dostęp do informacji, zmniejszenie objętości gazet, niejasności w nowym układzie zbiorowym pracy, cenzura.

Przed obradami, Zarząd Klubu Dziennikarzy Sportowych spotkał się z wicewojewodą kieleckim — Stanisławem Rapą. W krótkim wystąpieniu zapoznał on zebranych z aktualnym stanem sportu kieleckiego. Słuchając wypowiedzi wicewojewody mogliśmy tylko zaskoczyć, patrząc z pozycji Białostokian, kielecczyni.

W woj. kieleckim działa 65 klubów sportowych, skupiających 127 sekcji i ponad 3000 sklasyfikowanych sportowców. W roku ubiegłym zdobyli oni 39 medali na mistrzostwach Polski, w tym 11 tytułów mistrzów kraju. Pięć zespołów występuje w I lidze, a 13 w II lidze. Jeżeli chodzi o bazę sportową, to kielecczyna znajduje się na poziomie poniżej średniej krajowej. Mimo znanych kłopotów inwestycyjnych w roku bieżącym przekazana zostanie do użytku w Kielcach przy

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

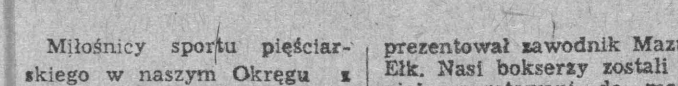
W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

Juniorzy BOZB
mistrzami Polski

Miłośnicy sportu pięściarskiego w naszym Okręgu z dużą niecierpliwością czekali na wynik wczorajszego meczu finałowego o puchar GKKFIS. Wystąpili w nim reprezentacje Białegostoku i Katowic.

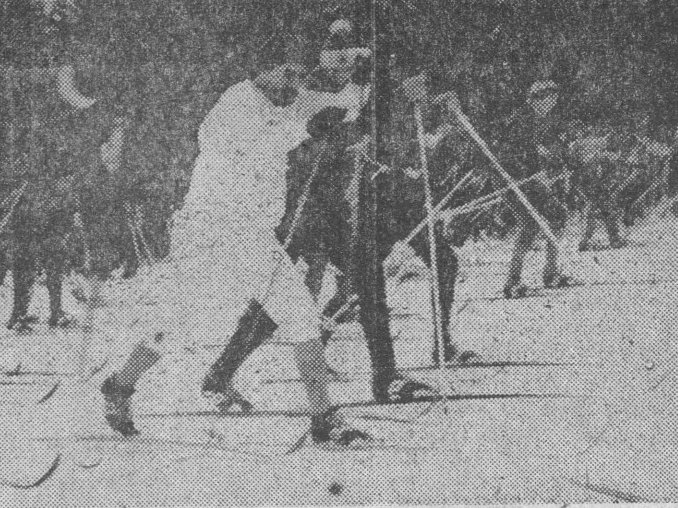
Spotkanie odbyło się na neutralnym ringu w Chełmży, woj. łódzkie. Zakończyło się ono w pełni zasłużonym zwycięstwem juniorów BOZB, którzy wygrali sześć walk i tym samym pokonali przeciwników 12:10. Nasi juniorzy zdobyli puchar GKKFIS oraz tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1980.

Dla naszych barw punkty zdobyli: Krukowski w wadze muszej, Tryszko w koguciej, Dudek w lekkopółśredniej, Laskowski w półśredniej, Jędruski w lekkośredniej i Pawłowski w wadze średniej. Pięciu pierwszych, to zawodnicy Gwardii Białostok, a w kategorii średniej Okręg re-

prezentował zawodnik Mazura Eik. Nasi bokserzy zostali lepiej przygotowani do meczu przede wszystkim pod względem kondycyjnym, dzięki czemu górowali nad przeciwnikami w trzeciej rundzie.

Największy sukces odniósł Waidemar DUDUĆ, który wygrał pojedynek z aktualnym mistrzem Polski Wiesławem Gutem, a ponadto otrzymał nagrodę dla najlepszego zawodnika meczu finałowego. Jak zwykle nie zawiedli Laskowski i Tryszko, którzy niebawem powinni wzmocnić II-ligową drużynę Gwardii Białostok.

Sukces młodych bokserów BOZB ma tym większą wymowę, że został osiągnięty w trudnej grupie eliminacyjnej i meczu finałowym. Przeciwnikiem była reprezentacja Katowic, która przez ostatnich kilka lat zdobywała puchary GKKFIS. (su)



W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Podczas obrad, w których uczestniczył przewodniczący GKKFIS — MARIAN RENKE, delegat wyraził wiarę w zaufania dla obecnego zarządu. W dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polską kulturę fizyczną i środowisko dziennikarzy. Mówiono m.in. o konieczności reformy nie tyle organizacyjnej, co modelowej naszego sportu, o trudnej sytuacji klubów — zwłaszcza małych, opartych na niewielkich zakładach pracy, o roli związków zawodowych.

Włóknarz
stracił punkty

Słęza była w zasięgu

Sporym rozczarowaniem kompletnie widzów zakończył się piątkowy pojedynek koszykarek Włóknarza z 5 zespołem ekstraklasy — Słężą. Białostoczanki grając przed własną publicznością, na własnej sali, po marnym występie uległy wrocławiankom 63:70 (29:36). Punkty dla Włóknarza zdobyły: Sowińska — 21, Pańkowska — 12, J. Lewkowska — 10, Mozelewska — 10, Wysocka — 8, Szymanska — 2.

Rozczarowaniem obserwatorów meczu wzięło się stąd, że z trudnością zrozumiałych przyczyn Włóknarz stracił w piątek, nieoczekiwanie, swoją bojowość. Jesienią był to istotny atut zespołu i dzięki niemu mogliśmy z ułaskawionym optymizmem np. po meczu z Wisłą pisać o szansach Włóknarza w ekstraklasie. Można oczywiście zespół usprawniać, ale nie w ten sposób, w jaki ten mecz pokazał. Właśnie w tym meczu, w którym Włóknarz stracił punkty, Słęza grała w Białymstoku na tyle

Warzyw i owoców nie powinno zabraknąć

Ubiegłoroczne deszczowe i chłodne lato spowodowało duże straty w rolnictwie. Przyczyniły się do tego również powoźe. Nie sprzyjająca aura była przyczyną niskich zbiorów owoców i warzyw. Dlatego też ich dostawy były mniejsze.

Dla Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Suwałkach ubiegłoroczny sezon nie był jednak najgorzej. Zgromadzone odpowiednio ilości ziemniaków, owoców i warzyw. Łącznie rezerwy wynoszą 3075 ton, a w tym 15 tys. ton ziemniaków. Ponadto WSS zgromadziła 1 tys. ton ziemniaków.

Nie powinno więc być kłopotów z zaopatrzeniem (z wyjątkiem cebuli). Przygotowano jej 337 ton, a potrzeby województwa sięgają 700-800 ton. Dalsze ilości, potrzebne na zaopatrzenie rynku, będą nadchodzić ze Związku Radzieckiego. Otrzymało już 230 ton. Z Węgier dostarczane są jabłka.

Przechowywanie owoców i warzyw nie jest łatwe. Najgorzej przechowują się seler i ziemniaki. W spółdzielni liczą jeszcze na wiosenny skąp kartofli. Wielu rolników za-

Zimowe wakacje w Elku

Zakończyły się zimowe wakacje młodzieży szkół podstawowych. Ośrodki utworzone w szkołach nr 2 i 4, w szkole nr 2 podkoloru zimową TPD, zaś w szkole nr 4 - zimowy obóz harcerski.

Jak Towarzysze. Przyjaciele Dzieci staro się, mając wakacje uczniom szkół podstawowych, tego nie mogliśmy się dowiedzieć. Przez pierwsze cztery dni przerwy w nauce lokal TPD był zamknięty.

Kiedys przy siedzibie TPD

Par nie żyje?

Okazuje się, że czasami doświadczyć trudno jest udowodnić, że się w ogóle żyje. Dla niektórych jedynym dokumentem na to, jest... odcinek renty.

To nie fantazja. Taka jest rzeczywistość, o czym przekonał się jeden z naszych czytelników w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej Osiedla nr 2 w Suwałkach.

Zjawiał się tam, aby odebrać bon towarowy na cukier. Pech chciał, że zgubił gdzieś (co się przecież każdemu może przytrafić) ostatni odcinek renty. Bez odcinka - nie ma renty.

„Nie ma pan odcinka, to znaczy, że pan nie żyje” - usłyszał w biurze. Jak więc wydać bon komuś, kogo nie ma - No i nie dostał.

Nasz czytelnik jednak ciągle jest przekonany, że żyje. W przekonaniu tym utwierdza go fakt, że ma ochotę wypić herbatę i to osłodzona. Pyta więc, jak ma udowodnić swoje istnienie, a przez to samo dowiedzieć prawa do odebrania bonu na cukier.

Telefonowałem do biura.

Jedynym dokumentem upoważniającym do odbioru bonu - powiedział kierownik biura - jest ostatni odcinek renty i legitymacja rentyści. Bez tego nie ma mowy o wydaniu bonu. Takie mamy zarządzenie.

Oto jest pytanie. My tu o naprawie Rzeczypospolitej, ogólnych sprawach, o milionach, a na co dzień trudno poradzić sobie urzędnikom z rozdzielaniem kartek na cukier. Widać nie potrafili się tego nauczyć przez kilka lat.

Pomogło

Skargi mieszkańców Elku na fatalny stan ulic zasypanych śniegiem, pod którym kryje się powłoka lodowa, pomogły. Wprawdzie ulice nie zostały nagle oczyszczone ze śniegu (cudów nie ma!), ale w najbardziej niebezpiecznych miejscach pojawił się piasek, a sprzątacze uliczyli wzięli się

Sklep, bar czy kawiarnia?

Sklep spożywczy w spółdzielczym osiedlu przy ul. Polnej w ELKU został poddany remontowi. Ma być on zlikwidowany i - jak nas poinformowano w Urzędzie Miejskim - przebudowany na bar. Decyzję tę poddyktowało zagęszczenie w osiedlu szkół technicznych i umieszczenie nie opodal Oddziału Studium Rolniczego.

Młodzieży uczącej się, bardzo przyda się bar, zwłaszcza jeżeli oprócz gorących i zimnych dań będzie tu można kupić pieczywo, mleko, masło itp.

Wśród mieszkańców osiedla, na wieść o przebudowie sklepu, powstała panika. Rozeszła się nawet pogłoska, że ma tu powstać kawiarnia. Kawiarnia w Elku są już cztery i służą wyłącznie młodzieży. Piąta jest chyba zbyt-

Nie zakalec ale czerstwy

„UWALCZY PIĘKARZE, co usz zbierał cięgi za efekty swojej pracy. W grodzie nad Czarną Hanżą wszyscy przywykli już do sprutych, nie pieczonych, nie smacznych, przez krojonych kruszy. Często występują kłopoty z jego nabyciem. Nic to nowego, więc na ten temat wielokrotnie znajdowały się na naszych łamach.

Piekarze tłumaczą się kłopotami obiektywnymi: brakiem rąk do pracy, trudnymi warunkami w suwalskiej piekarni, mąką kiepskiej jakości itp. Znamy to, znamy. W Augustowie, Gódku czy Olecku również nie jest łatwo, a konsumenci chleba chwalą. Ba, i w Suwałkach piecze się dobry chleb - w piekarni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Niestety, sprzedawany jest tylko w niektórych placówkach i ustawiają się długie kolejki.

Kłopoty z ilością pieczywa rozwiązywane przez „import” z Elku i Gódku. Suwałczanie zdają przyzwyczaić się do tej sytuacji, nie wiedząc, że w innych wankliwie patrzyli na etykietki.

KRONIKA WYPADKÓW

W Filipowie na ul. 1 Maja o około godz. 19 potracona została przez samochód marki „Warszawa” 19-letnia dziewczyna (19-letnia Hieronima T. - mieszkaneczka miejscowości). Kobieta doznała ogólnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w Suwałkach. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy. Dochodzenie prowadzi miejscowy Posterunek MO.

Na ulicy 1 Maja w Gódku w późnych godzinach porannych kierujący „Fiatem 125 p” 19-letni Jarosław M. ze wsi Herz w gminie Północna potracił na przejeździe dla pieszych 7-letnią Agnieszkę P. zamieszkałą w Gódku. Dziewczynka doznała złamań.

Ze stanowiskiem takim nie chcąc zgodzić się agenci „Frytki”. Uważają, że władze nie powinny wycofać danego raz zezwolenia na sprzedaż piwa, tym bardziej, że sprzedawano go wyłącznie do konsumpcji frytek, a miniba-tek jest jedynym w Suwałkach miejscem, gdzie można nabyć ten ziemniaczany przysmak.

Warto też dodać, że bezpodstawnie po ukazaniu się publikacji „Dla kogo bar”, z witrzyn „Frytki” usunęli napisy reklamujące śmietanę i kefir. Aktualnie oprócz frytek można tu zakupić jedynie napój firmowy. Ubiegło to męnu. Mamy nadzieję, że wkrótce zostanie ono wzbogacone.

(ew-bi)

Pułapka na gołębie

O KOŁO DWU LAT trwa remont budynku ZNP przy ul. Sadowej 2 w Łomży, prowadzony przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Podjęty jeszcze na zlecenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Inwestorem zastępczym jest Wojewódzka Dyrekcja Kozłobudowy Miast i Osiedli Wiejskich.

Prace prowadzone są wyjątkowo słamarnie. Przyzwyczajeni do takich widoków łomżanie nie reagowali. Ostatecznie zdenerwowali się jednak procederem uprzedzającym przez robotników. Zamiast pracować, zajęli się oni bowiem łapaniem... gołębi.

Złodzieja przyłapali...

23 stycznia br. sprzedawczyni sklepu w Łomży przy ul. M. Górnego 8 w Łomży, przyłapała na kradzieży jedną z kłosek, 25-letnią Krystynę O. zamieszkałą w gminie Smardzewo. Kobieta usiłowała wynieść ze sklepu nieopłacone kłosek i uciekała. Sprzedawczyni ruszyła za nią i w chwili przebiegania wystrzeliła z pistoletu. Kłosek został przyłapany. Sprzedawczyni została aresztowana.

23 stycznia br. sprzedawczyni sklepu w Łomży przy ul. M. Górnego 8 w Łomży, przyłapała na kradzieży jedną z kłosek, 25-letnią Krystynę O. zamieszkałą w gminie Smardzewo. Kobieta usiłowała wynieść ze sklepu nieopłacone kłosek i uciekała. Sprzedawczyni ruszyła za nią i w chwili przebiegania wystrzeliła z pistoletu. Kłosek został przyłapany. Sprzedawczyni została aresztowana.

23 stycznia br. sprzedawczyni sklepu w Łomży przy ul. M. Górnego 8 w Łomży, przyłapała na kradzieży jedną z kłosek, 25-letnią Krystynę O. zamieszkałą w gminie Smardzewo. Kobieta usiłowała wynieść ze sklepu nieopłacone kłosek i uciekała. Sprzedawczyni ruszyła za nią i w chwili przebiegania wystrzeliła z pistoletu. Kłosek został przyłapany. Sprzedawczyni została aresztowana.

Na początku stycznia br. informowaliśmy naszych Czytelników o niekonsekwentnych występach w suwalskim mini-barze „Frytka”. Reklamowano tam napoje mleczne, których nigdy nie oferowano klientom, a przeliczono sprzedawanie piwa, które było faktycznym dodatkiem do frytek. W związku z tym, że w pobliżu znajduje się inny tego typu lokal proponowaliśmy, by tylko w jednym z nich serwowano piwo, a w drugim obowiązywały napoje mleczne.

Do krytycznej publikacji ustosunkowali się zarówno agenci zakładu: J. Pietraszkiewicz i J. Jurkiewicz, jak i władze miasta. Gospodarze lokalu wy-

jaśnili, iż władze WSS „Spółem”, z którymi podpisał umowę agencyjną, zobowiązali ich do uprzedzenia jako dodatków do oferowanych frytek, śmietany i kefiru. W chwili otwierania lokalu sprzeciwili się temu „Sanepid”. Zakład nie posiada bowiem bieżącej ceplej wody oraz odpowiednich urządzeń do zmywania naczyń, co wyklucza sprzedaż wspomnianych napojów. W efekcie we „Frytce” możliwa jest jedynie sprzedaż napojów chłodzących. Ponieważ występują kłopoty z dostawami oranżady, poczęto

Jeszcze raz o „Frytce”

Po ukazaniu się notatki na łamach „GW”, władze miasta wycofały zgodę na sprzedaż piwa. Jak nas poinformował wiceprezydent Suwałk - Włodzisław Marczewski, zgodnie z podpisaną umową agencyjną, gospodarze baru zobowiązani zostali do produkcji fry-

tek i sprzedaży napojów mlecznych. Wprowadzenie sprzedaży piwa było więc nieporozumieniem i władze miasta stoją na stanowisku, że agenci winni wycofać się ze swoich zobowiązań. W żadnym wypadku we „Frytce” nie będzie sprzedawano piwa. Zakład posiada wodę bieżącą i nie po-

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego - nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek - nieczynny.
KINA
„Północ” - „Przemienienie z wiatrem”, prod. „USA”, szerokoformat. (16 mm), (od lat 12), godz. 10, 19 (godz. 15 i 19 seanse zarezerwowane).
„Orzeł” - „Skarb na wyspie”, prod. „USA”, szerokoformat. (16 mm), (od lat 12), godz. 10, 19 (godz. 15 i 19 seanse zarezerwowane).
„Srebrna” - „Błękita pletwa”, prod. austral., kol. dubb. (od lat 9), godz. 10, 19 (ostatni dzień).
„Krucho wierzby”, prod. CSRS, kol. dubb. (od lat 15), godz. 10, 19 (ostatni dzień).
„Studio” - seanse zamknięte.
„Związkowiec” - „BS-38-15”, prod. NRD (od lat 15), godz. 17 i 20.
„Kolejarz” - nieczynny.
KLUBY
Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 6 - nieczynny.
KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Biełsk Podlaski - „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 16).
Dąbrowa Białostocka - „Powłoka Mechagodzili”, prod. jap. (od lat 12).
Hajnówka - „PS”, prod. NRD (od lat 18).

Radio i TV

RADIO PROGRAM I
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Noc z melodią i piosenką: 0.05
Zielone studio: 9.00 Czwarty pory roku: 11.25 Niezapomniane strońce: „Popiół i diament” - fragm. pow. J. Andrzejewskiego; 11.40 Tu radio kierowców: 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Muzyka na hal; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.01 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.30 Studio relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pieciolinki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Śladem naszych intencji; 20.10 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu radio kierowców; 22.25 Koncert wieczornicy; 23.15-23.59 Wita Was Polska.
PROGRAM II
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.
4.35 W ludowych rytmach; 5.55 Muzyczne dzieło dobry; 6.55 Muzyczne wyścinki; 8.55 Wieści; 9.55 Nowości; 11.30 Kalendarz radiowy; 6.15 Melodie przyszłości; 6.35 Gminnastyka; 6.45 Po radniom domowe; 7.55 Informacje o programach PRITV; 7.10 Mistrzowie miniatur instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Poeta i jego świat; 10.30 Muzyka

18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dwukolumnym „Głównictwo, mogłaby i „Praktyk”; 19.35 Opera tygodnia „Trubadur”; 19.55 Dzieci Wschodnia”; - odc. książki; 20.00 60 minut na godzinie; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.00 Gwiazda siedmiu wieców: Dee Dee Bridgewater; 22.15 Trzy kwadransy: Jazz; 23.00 „Nuta człowiecza”.
PROGRAM IV
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawo; 6.30 Piosenki z uśmiechem; 6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Mozart; 8.10 Dla kl. VIII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Góra kapel; 9.00 Dla kl. II; 9.30 Beethoven; 10.00 Dla kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Najświeższe miasto świata; 11.30 G. Verdi; 12.05 Z mikrofonem przez wies - aud. T. Haladyja; 12.25 Głęboka płyt; 13.00 Dla kl. II; 13.25 Fonetka folkloru; 13.50 W Jezioranach; 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język francuski; 16.20 „Umożny się na stare lata”; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 Nowa sesja Zespołu „Antykwariat”; 16.50 Nadzieje promienie - gaw. historyczna; 17.00 K. Wojtowicz; 17.20 Piosenki Studia Gama - stereo; 18.25 Kalendarz nauki; 18.30 „Wielka woś”; 18.55 W trosce o słowo i treść; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Klub stereo; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 G. F. Haendel;
TELEWIZJA PROGRAM I
13.30 TTR, RTSS.
14.00 TTR, RTSS.
15.20 NURT.

Wrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wozu 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
16.15 Dziennik.
16.30 Dla dzieci „Zwierzyniec”.
16.55 Klinika Zdrowego Człowieka.
17.15 „Cztery pancerni i pies”.
18.10 Impulsy - magazyn spraw pracowniczych.
18.40 Rolnicze rozmowy.
19.00 Echo stadionów.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 Teatr Telewizyjny „Colas Breugnot”.
21.40 Jugosławia - 30 lat doświadczeń.
22.25 Recital Danuty Rinn.
PROGRAM II
Dwójka dla drugiej zmiany - Premiera dnia.
10.00 „Draka” nowela filmowa.
10.30 Architektura drewniana w Polsce - film dok.
10.45 Poczet aktorów polskich.
11.35 Klinika Zdrowego Człowieka.
11.55 „Jak żyją ludzie cyrku” - film dok. prod. NRD.
12.00 Język niemiecki.
12.20 Język angielski.
12.55 Program dnia.
17.00 „Dawno temu” - gawęda Szymona Kobylńskiego.
17.15 Poczet aktorów polskich.
18.05 „Piosenka, roman, walc”.
18.30 „Zagubione lato”.
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 „Jak żyją ludzie cyrku” - film dok. prod. NRD.
20.45 „Podniebnie linoskoczko” - rad. film dok.
21.15 Architektura drewniana w Polsce - film dok.
21.30 24 godziny.
21.40 „Draka” - nowela filmowa.
22.05 Kuchnia swoją pracę.
22.40 Język niemiecki.

Z życia TPPR Wiedza umacnia przyjaźń

Pod takim hasłem odbywała się kolejna edycja konkursu, prowadzonego przez TPPR. Ostatnio odbyło się podsumowanie w woj. suwalskim. Jury, po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami, scenariuszami i protokołami imprez sportowych, postanowiło przyznać nagrodę główną, którą uzyskał Zarząd Zakładowy ZSMP i LZS przy Zakładzie Podzespołów Inżynierskich „UNITRA - UNITECH” w Lipsku nad Biebrą. Ponadto wyróżniono najlepsze prace. W pionie RSW „Prasa-Książka-Ruch” wyróżniono klub „Ruch” w Jeleniewie, w WZSR - „Klub Rolnika” w Wiżniewie, a wśród ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” - placówkę w O-rzyszu.

Głównym celem konkursu

było popularyzowanie osiągnięć sportowych Kraju Rad - gospodarza XXI Igrzysk Olimpijskich. (wis)

Komunikat MO

W dniu 15 listopada 1980 roku wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił TOMASZ KRUPA s. Antoniego i Rozalii z d. Kalużńska, ur. 10.02.1909 r. w Wykowie, gm. Kolno, zam. Pisz ul. Zeromskiego nr 15/21, woj. suwalskie.

RYSOPIE: wiek z wyglądu 60 lat, wzrost 175 cm, szczupły budowy ciała, włosy krótkie, proste spakowane, twarz pociągła, cera śniada, czoło wysokie cofnięte, oczy niebieskie, nos duży-wąski prosty, uszy średnie przylegające.

ZNAKI SZCZEGÓLNE

w okolicy prawego łuku brwiowego blizna po okaleczeniu w kształcie krzyża.

UBRANY BYŁ w kurtkę z materiału koloru ciemnej zieleni z kołnierzem ze sztywnego futra koloru brązowego, w czapkę letnią z daszkiem koloru brązowego, szary garnitur, koszulę flanelową w kratkę, sweter golf koloru bordo, szalik w kratę biało-czerwoną i czarne buty.

Osoby mogące udzielić informacji o okolicznościach zaginięcia bądź o aktualnym miejscu pobytu zaginionego, proszone są o skontaktowanie się z Komendą MO w Pishu, bądź z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej. (x)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!